Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Cena 50 gr.

SŁOWO LUDU

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XI. Nr 172 (3488) KIELCE, PONIEDZIAŁEK, 20 CZERWCA 1960 R.

Nakład: 73.173

Kielce

Nowe drogi

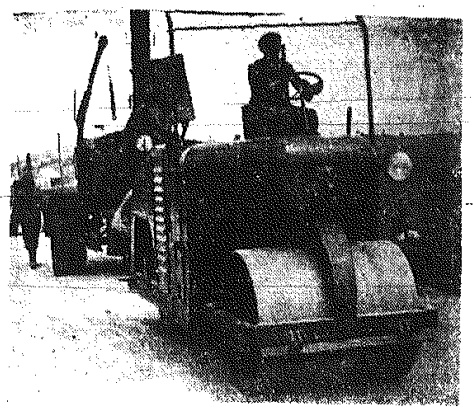

Ok. 350 km dróg bitych przebuduje się w br. w naszym województwie z funduszów gromadzkich i w ramach czynów społecznych.

Na zdjęciu: przebudowa drogi na odcinku Kielce — Mniów. Kamienie i piasek na przebudowę tej drogi zwieźli miejscowi chłopi w ramach czynu społecznego.

CAF — fot. Miedza

Pośpiech rządu Kiszi

„Automatyczna ratyfikacja" *układu* japońsko-amerykańskiego

NOWY JORK PAP. — Jak donoszą z Tokio, ukazał się tam komunikat urzędowy, według którego nowy amerykańsko-japoński układ „o wzajemnym bezpieczeństwie" został „automatycznie ratyfikowany" o północy z soboty na niedzielę czasu japońskiego. Rząd Kiszi, skorzystał w tym wypadku z przewidzianej w ustawodawstwie japońskim tego rodzaju automatycznej ratyfikacji na mocy uchwały samej tylko izby niższej parlamentu bez czekania na zgodę izby wyższej. Uchwała ta zapadła po 107 dniach niezwykle burzliwej dyskusji w izbie niższej. Układ spotkał się, jak wiadomo, nie tylko z jak najostrzejszą opozycją w parlamencie, lecz ponadto wywołał potężną falę demonstracji protestacyjnych z udziałem wielomilionowych rzesz narodu japońskiego. Mimo to rząd Kiszi, kierownictwo partii rządzącej i jej frakcja parlamentarna uznały za stosowne nie przekazywać już układu do izby wyższej, zignorować masową kampanię ogólnokrajową przeciwko układowi i pospiesznie ogłosić, że układ ze Stanami Zjednoczonymi zostaje „automatycznie zatwierdzony". Oczekuje się, że obecnie rząd Kiszi będzie działał z takim samym pośpiechem, aby możliwie najprędzej doprowadzić do wymiany dokumentów ratyfikacyjnych ze Stanami Zjednoczonymi. Na po-

(Dokończenie na str. 2)

Ike, go home!

Jutro W „SŁOWIE LUDU"

- **Reportaż p. t. „Miasteczko skarbów" (na pewno zainteresuje mieszkańców Stopnicy i Buska).**
- **Informacje o próbach rewelacyjnego silnika samochodowego, konstrukcji inż. Wankla.**
- **Nasza „Ankieta personalna".**

TOKIO PAP. Prezydent Stanów Zjednoczonych Eisenhower przybył w dniu 19 bm. samolotem z Taiwanu do Seulu — stolicy Korei południowej, która jest ostatnim etapem jego obecnej podróży po krajach Dalekiego Wschodu.

Po drodze Eisenhower zatrzymał się na dwie godziny na wyspie Okinawa, gdzie znajdują się amerykańskie bazy wojskowe. W miejscowości Naha około 2-tysięczny tłum miejscowej ludności powitał Eisenhowera okrzykami: „Amerykanie do domu", „Ike, nie zostałeś zaproszony", „Okinawa powinna wrócić do Japonii". Demonstranci urządzili na ulicach tzw. taniec węża i usiłowali zablokować wejście do budynku, w którym Eisenhower miał spotkanie z kierownikiem miejscowej administracji, Seisaku Ota.

Na lotnisku Kimpo pod Seulem, gdzie wylądował samolot

Po »niegościnnym« przyjęciu na wyspie Okinawa Eisenhower przybył wczoraj do Seulu

wiozący delegację amerykańską, Eisenhowera powitał szef tymczasowego rządu południowo-koreańskiego, Huh Czung. Prezydent USA złożył krótkie oświadczenie, w którym powiedział m. in., że przyjechał „zapoznać się z postępem, jaki dokonał się tu od czasów wojny koreańskiej, by dyskutować na temat wspólnych spraw i celów z przywódcami rządu Korei południowej". Mówił on również o „wzmożeniu wspólnych wysiłków w dziedzinie bezpieczeństwa zbiorowego".

(Dokończenie na str. 2)

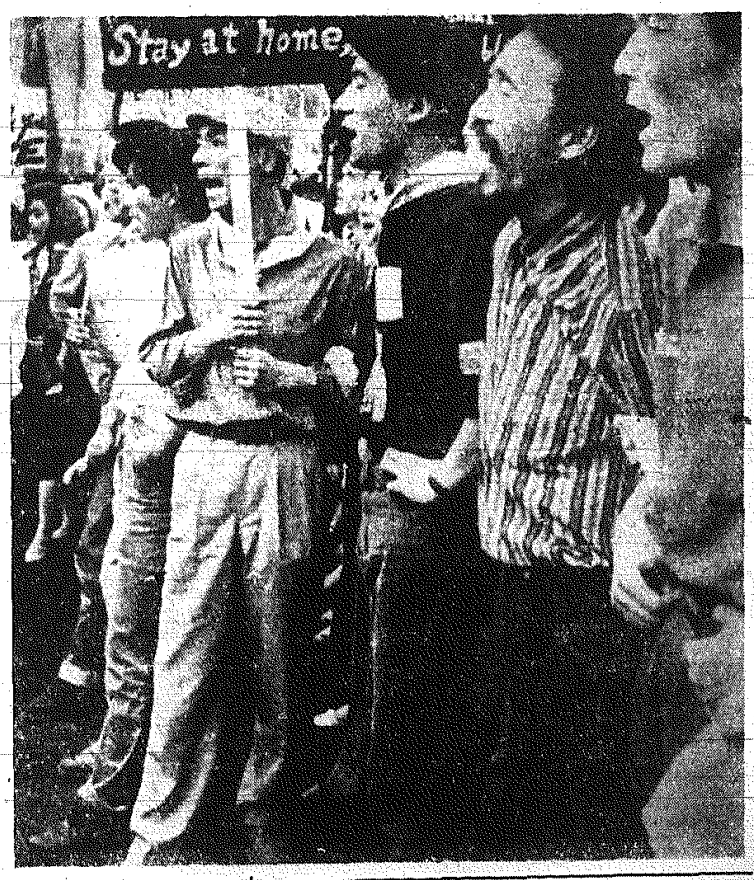

Na zdjęciu: fragment demonstracji w Tokio przeciwko przyjazdowi Eisenhowera do Japonii.

Fot. — CAF

Delegacja KC PZPR na III Zjazd RUMUŃSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

19 bm. odleciała do Bukaresztu na III Zjazd Rumuńskiej Partii Robotniczej delegacja Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w składzie: członkowie Biura Politycznego i sekretarze KC PZPR Edward Ochab i Zenon Kliszko oraz zastępcy członków KC — I sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy Marian Miśkiewicz i kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR Józef Czesak.

I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka uda się na Zjazd Rumuńskiej Partii Robotniczej 23 bm. po zakończeniu obrad V Plenum KC PZPR.

Półtora miliarda dolarów wynosi zadłużenie Turcji

PARYŻ PAP. Jak donosi z Ankary agencja France Presse, turecki minister finansów Alican oświadczył w wygłoszonym w piątek wieczorem przemówieniu, że zadłużenie Turcji wobec zagranicy wynosi 1 354 miliony dolarów amerykańskich. W roku 1960 deficyt budżetowy Turcji wynosić będzie półtora miliarda funtów tureckich.

Wystawa racjonalizacji i postępu technicznego w „Armaturach"

W świetlicy Zakładów Budowy Przewodów i Armatur w Kielcach otwarta została wystawa racjonalizacji i postępu technicznego zakładów podległych Zjednoczeniu Przemysłu Budowy Maszyn Ciężkich.

Uroczystość otwarcia zagaił dyrektor naczelny „Armatur" inż. Stanisław Kopystyński, a otwarcia wystawy dokonał

(Dokończenie na str. 2)

NOWY JORK PAP. 17 czerwca, dzień chwały armii kolonistów amerykańskich sprzed 185 lat (pokonała [illegible] wówczas Anglików w bitwie [illegible] pole Charlestown), okazał [illegible] dniem kompromitacji di[illegible]ietcwej armii amerykań[illegible] w roku 1960.

Gdy po 2-g[illegible] dett'adzie w Bostonie u[illegible]nej w rocznicę bitwy, [illegible] wojskowi odpoczywali [illegible] w cieniu, chroniąc się [illegible] 30-stopniowym upałem, [illegible] dwaj młodzi ludzie skradli [illegible] 11-metrowy pocisk rakietowy „Nike-Ajax", porywając [illegible] z ciągnikiem.

Przejechał [illegible] kilkaset metrów dwójka potrąciła trzy samochody. Młodzieńcy przestraszyli się, porzucili rakietę i uciekli.

Premier Chruszczow dokonał otwarcia radzieckiej wystawy przemysłowej w Bukareszcie

BUKARESZT PAP. 19 bm. otwarta została w Bukareszcie radziecka wystawa przemysłowa. Na uroczystość przybyli pierwszy sekretarz KC Rumuńskiej Partii Robotniczej G. Gheorghiu Dej, premier Chivu Stoica, przewodniczący Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego I. G. Maurer oraz przewodniczący i członkowie delegacji partii komunistycznych i robotniczych przybyli na III Zjazd Rumuńskiej Partii Robotniczej.

Otwarcia wystawy dokonał szef delegacji KPZR na III Zjazd RPR, premier Związku Radzieckiego, Nikita Chruszczow.

„Przepióreczka"

6, 12, 23, 25, 45

22 bm. wyrusza na Spitsbergen polska wyprawa naukowa

22 bm. na statku „Koral" odpłynie z Gdyni na Spitsbergen polska wyprawa naukowa. Jak poinformował przedstawiciela PAP kierownik ekspedycji — doc. dr St. Siedlecki — w skład jej wchodzi 18 pracowników naukowych i technicznych, a wśród nich znani uczeni i zarazem doświadczeni polarnicy: glacjolog — prof. Aleksander Kosiba, który już przed 25 laty kierował polską ekspedycją na Grenlandii, oraz geolog — doc. dr Krzysztof Birkenmajer.

Wyprawa obecna zamknie cykl badań, objętych programem Międzynarodowego Roku Geofizycznego, które prowadzone są od kilku lat przez naszych naukowców w okolicy fiordu Hornsund na Spitsbergenie.

Tankowiec »Prof. Huber« spłynął na wodę

Nowy sukces polskiego przemysłu okrętowego

18 czerwca 1960 r. przejdzie do historii polskiego przemysłu okrętowego. Tego dnia bowiem z pochylni Stoczni Gdańskiej spłynął na wodę kadłub największego statku zbudowanego dotychczas w naszych stoczniach — tankowca „Profesor Huber" o nośności 19 tys. ton.

Na uroczystość wodowania, oprócz stoczniowców i tysięcy mieszkańców Gdańska, przybyło wielu gości a wśród nich wicepremier Zenon Nowak oraz przewodniczący Prezydium WRN w Gdańsku Józef Wołek. Obecni byli konsulowie generalni w Gdańsku: ChRL, Francji i ZSRR.

Nawet na ludziach przyzwyczajonych do widoku masywu stalowych kadłubów na pochylniach, 19-tysięcznik robi duże wrażenie. Kadłub tankowca jest udekorowany flagami biało-czerwonymi oraz kodu morskiego. Ma wysokość 21 m, długość — 177 m oraz szerokość 22 m.

Nowy tankowiec będzie mógł przewozić 17 tys. ton paliwa, a więc zawartość kilkuset wagonów - cystern. Zasięg pływania statku, który wejdzie do eksploatacji w początkach 1961 r. wyniesie 15 tys. mil morskich.

W Warszawie w siedzibie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej otwarty został Ośrodek Informacyjny — Klub Towarzystwa.

W Ośrodku znalazły pomieszczenie — czytelnia, biblioteka, kącik radiowo-telewizyjny, herbaciarnia, której specjalnością będzie m. in. herbata z kwiatu jaśminu.

Na zdjęciu: w takiej kawiarni przyjemnie posiedzieć...

CAF — fot. Tymiński

Odsłonięcie pomnika ku czci ofiar faszyzmu w Kielcach

Kilka tysięcy mieszkańców Kielc przybyło w dniu wczorajszym na Stadion, aby wziąć udział w uroczystości odsłonięcia pomnika na miejscu masowych straceń w latach 1940 — 1944. Przybyli na tę uroczystość przedstawiciele władz partyjnych, państwowych, organizacji społecznych, rodziny pomordowanych, ich krewni i znajomi, delegacje powiatowe ZBoWiD z delegacją Zarządu Głównego na czele, młodzież.

Przed pomnikiem przepasanym biało-czerwoną szarfą pałą się znicze, stoi warta honorowa.

Głos zabiera przewodniczący ZW ZBoWiD — mgr Bąk-Dzierżyński:

„20 lat temu, w miesiącu lutym 1940 r., w tym lesie okupant hitlerowski rozstrzelał kilkudziesięciu mieszkańców miasta Kielc i okolicy tylko za to, że byli Polakami. Tą egzekucją rozpoczęli hitlerowcy w Kielecczyźnie akcję eksterminacji...

Egzekucja 12 czerwca 1940 r. była drugą z kolei masową zbrodnią popełnioną w tym miejscu. Potem rozstrzeliwania odbywały się niemal codziennie...

Las ten możemy uważać za cmentarz, a pomnik przed którym stoimy — za symbol tego cmentarza..."

(Dokończenie na str. 2)

Kennedy atakuje Nixona

NOWY JORK PAP. John Kennedy, główny pretendent partii demokratycznej do urzędu prezydenta USA, oświadczył w Nowym Jorku, że Ameryka „nie może sobie pozwolić" na to, by jej prezydentem został Richard Nixon.

Kennedy, który wygłosił kolejne przemówienie przedwyborcze, przypuścił znowu ostry atak na administrację Eisenhowera krytykując szczególnie wiceprezydenta Nixona.

Kennedy powiedział, iż obecny rząd amerykański sprawuje władzę tak, jak gdyby był tymczasowy i prowizoryczny, co „w tych niebezpiecznych czasach" jest rzeczą nie do przyjęcia.

Wmurowano akt erekcyjny w fundamenty nowej szkoły

W ubiegłą sobotę, na placu naprzeciwko WDK w Kielcach, odbyła się uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego w fundamenty nowego gmachu Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego.

W uroczystości wzięli udział: wiceprezes NK ZSL — Ozga-Michalski, przedstawiciel KW PZPR — tow. Ornatowski, kurator Okręgu Szkolnego Kieleckiego — ob. Pawelczyk, byli wychowankowie szkoły, uczniowie, przedstawiciele urzędów, instytucji, organizacji masowych i społecznych oraz mieszkańcy Kielc.

Przemówienia okolicznościowe wygłosili: dyrektor szkoły — Antoni Bieżanek, były wychowanek Liceum, im. Żeromskiego — Ozga - Michalski i kurator Pawelczyk.

(J)

Zrezygnowanie z demaskowania prowokacyjnych posunięć amerykańskich kół militarnych i rządowych przyczyniłoby się do umocnienia sił agresji

Odpowiedź N. Chruszczowa na list kanonika Collinsa

MOSKWA PAP. — W odpowiedzi na list przewodniczącego brytyjskiego „Ruchu na Rzecz Rozbrojenia Nuklearnego", kanonika Johna Collinsa, premier Chruszczow stwierdza, iż fakty świadczą niezbicie, że zerwanie konferencji na najwyższym szczeblu było z góry zaplanowane przez rząd USA, który w tym celu dokonał szeregu posunięć.

Kanonik Collins przesłał 20 maja br. do N. S. Chruszczowa list, w którym proponuje, aby mężowie stanu we wszystkich państwach rozważyli możliwość „powstrzymania się od wzajemnych oskarżeń" i aby nie podejmowano nic, „co mogłoby przeszkodzić w osiągnięciu porozumienia na temat przerwania doświadczalnych eksplozji nuklearnych". Kanonik Collins zwrócił się jednocześnie z prośbą do N. S. Chruszczowa, by w imieniu rządu radzieckiego złożył zobowiązanie, iż ZSRR pierwszy nie zrobi użytku z broni nuklearnej.

W swej odpowiedzi, datowanej 13 bm., N. S. Chruszczow podkreśla, iż zrezygnowanie z demaskowania prowokacyjnych posunięć amerykańskich kół militarnych i rządowych przyczyniłoby się przede wszystkim do umocnienia sił agresji, co z kolei nie mogłoby nie wpłynąć na zwiększenie niebezpieczeństwa zagrażającego sprawie zachowania pokoju.

Nawiązując do sprawy zawarcia porozumienia o przerwaniu doświadczalnych eksplozji nuklearnych N. S. Chruszczow zaznacza, iż planowane przez rząd amerykański wznowienie jednostronnych doświadczeń nuklearnych nie może nie wywołać wśród wszystkich uczciwych ludzi na świecie obaw co do losów dalszych rokowań w tej kwestii.

Odnosi się wrażenie — pisze Chruszczow — że zarówno w tych rokowaniach, jak i w rokowaniach prowadzonych przez Komitet Rozbrojeniowy Dziesięciu Państw, rząd USA nie jest zainteresowany w osiągnięciu postępu, lecz w tym, żeby bądź doprowadzić do zerwania rokowań, bądź też sprawić, by rokowania te dreptały na miejscu w nieskończoność.

Odpowiadając na prośbę kanonika Collinsa, aby Związek Radziecki nie zrobił pierwszy użytku z broni nuklearnej, N. S. Chruszczow pisze:

Stanowisko rządu radzieckiego jest całkowicie jasne. Wypowiadamy się za przyjęciem przez państwa zobowiązania niestosowania broni nuklearnej i sami podpiszemy takie zobowiązanie tego samego dnia, kiedy zrobią to inne państwa. Jak podkreśla N. S. Chruszczów, propozycja rządu radzieckiego z 2 bm. w sprawie głównych punktów układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu jest jeszcze jednym dowodem, z jaką powagą Związek Radziecki podchodzi do konieczności jak najszybszego osiągnięcia porozumienia w tej palącej sprawie.

N. S. Chruszczow podkreśla poza tym, iż w świetle ostatnich wydarzeń szczególnego znaczenia nabiera walka opinii publicznej wszystkich krajów o uzdrowienie sytuacji międzynarodowej.

Kordony policjantów uzbrojonych w karabiny i kije bambusowe „powitały" Eisenhowera w Seulu

(Dokończenie ze str. 1)

Prezydent i towarzyszące mu osoby odbyli podróż z lotniska do miasta helikopterem. Pierwotnie planowano, że przejadą oni tę trasę samochodem. Jednakże na wniosek policji seulskiej ten punkt programu wizyty uległ zmianie.

Ulice Seulu obstawione były kordonami policjantów uzbrojonych w karabiny, pałki i kije bambusowe. Według doniesień z Seulu oddziałowi ochrony prezydenta przydzielono do pomocy 12 tysięcy policjantów i żołnierzy południowo-koreańskich. Sprawy związane z zapewnieniem bezpieczeństwa Eisenhowerowi omawiał szef tymczasowego rządu południowo-koreańskiego Huh Czung z ambasadorem USA w Korei południowej.

Podczas swego pobytu w Korei, Eisenhower spotka się z dowódcami VIII armii amerykańskiej oraz odbędzie podróż inspekcyjną do VI brygady południowo-koreańskiej, stacjonującej w pobliżu linii demarkacyjnej. Głównym punktem programu wizyty prezydenta będzie spotkanie z Huh Czungiem. Tematem rozmów mają być sytuacja polityczna w Korei płd., „stan sił obronnych republiki" oraz problem japońsko - amerykańskiego sojuszu wojskowego i sytuacja na Dalekim Wschodzie.

Pentagon domaga się wznowienia lotów szpiegowskich nad terytorium ZSRR

NOWY JORK PAP. — Jak donosi z Waszyngtonu dziennik „Wall Street Journal" koła kierownicze w Pentagonie domagają się wznowienia lotów szpiegowskich nad terytorium ZSRR, wychodząc z założenia, że amerykański sztuczny satelita-szpieg nie będzie gotów prędzej niż za dwa lata. Jak pisze dziennik, na nowego prezydenta USA wywarty zostanie silny nacisk w celu uzyskania zezwolenia na wznowienie akcji szpiegowskiej.

Odsłonięcie pomnika ku czci ofiar faszyzmu

(Dokończenie ze str. 1)

Kilkunastominutowe przemówienie dobiega końca. Orkiestra gra hymn państwowy, chylą się sztandary, kompania honorowa prezentuje broń. Do pomnika zbliża się mgr Bąk-Dzierżyński i przecina biało-czerwoną wstęgę. Pomnik zostaje odsłonięty.

Rozlegają się dźwięki marsza żałobnego. Do pomnika podchodzą delegacje z wieńcami. Pierwszy wieniec składa delegacja ZW ZBoWiD. Za nią delegacje z Ostrowca, Starachowic, Skarżyska, PKP, Jednostki Wojskowej...

A nad pomnikiem transparent: „Nigdy więcej wojny! Nigdy więcej faszyzmu!"

(Z. J.)

Rozpoczęły się Dni Ochrony Przeciwpożarowej

19 bm. w całym kraju rozpoczęły się obchody Dni Ochrony Przeciwpożarowej. Zainaugurowała je przemówienie radiowe wiceministra spraw wewnętrznych — Zygfryda Szneka. W stolicy „Dni" rozpoczęły się pod znakiem zawodów strażackich. Na polach bielańskich zorganizowano pokazy sprawnościowe, w których brało udział 8 jednostek ochotniczych straży pożarnych.

Uczestnicy zawodów zademonstrowali licznie zgromadzonym mieszkańcom Bielan, jak wygląda alarm pożarowy i przygotowanie sprzętu technicznego do akcji ratunkowej. Przeprowadzono również „próbę ognia i gaszenia pożaru" oraz zdobywano w pełnym ekwipunku tzw. tor przeszkód.

„Automatyczna ratyfikacja"

(Dokończenie ze str. 1)

początku przyszłego tygodnia ma jeszcze nastąpić formalne zaprobowanie aktu „automatycznej ratyfikacji" przez gabinet oraz zatwierdzenie go przez cesarza Hirohito w myśl konstytucji japońskiej. Do wymiany dokumentów ratyfikacyjnych potrzebna jest poza tym ratyfikacji układu przez senat USA, co do chwili obecnej jeszcze nie nastąpiło, ale również ma wkrótce nastąpić. Z chwilą wymiany dokumentów ratyfikacyjnych dotychczasowe porozumienie japońsko - amerykańskie ma być formalnie unieważnione i zastąpione przez nowy układ.

Agencja amerykańska UPI podkreśla, że „kluczowym postanowieniem" nowego traktatu jest artykuł szósty, który głosi: „aby przyczynić się do bezpieczeństwa Japonii oraz utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie, udziela się Stanom Zjednoczonym prawa użytkowania przez ich lądowe, powietrzne i morskie siły zbrojne odpowiednich instalacji i baz w Japonii..." Układ ma obowiązywać 10 lat.

250 uczestników z całego świata zgłosiło swe kandydatury do Kosmosu

Kto będzie pierwszym pasażerem sputnika? — oto pytanie, które pasjonuje setki milionów mieszkańców naszej planety. Ze wszystkich niemal krajów napływają do Moskwy zgłoszenia kandydatów na wyjazd do Kosmosu — nikt bowiem nie wątpi, że pierwszym pojazdem kosmicznym, który wystartuje z człowiekiem na pokładzie, będzie rakieta radziecka.

Przedstawiciel Biuletynu „Wiedza i Technika" AR połączył się z Komisją do Spraw Lotów Międzyplanetarnych Akademii Nauk ZSRR w Moskwie i przeprowadził rozmowę telefoniczną z sekretarzem komisji, tow. I. Jaworską.

— Po wystrzeleniu sputnika Nr 4 z makietą przyszłego kosmonauty, otrzymaliśmy przeszło 250 zgłoszeń z całego świata — oświadczyła tow. Jaworska. — Oprócz obywateli radzieckich proszą o wciągnięcie na listę kandydatów do Kosmosu — Włosi, Francuzi, Anglicy, Niemcy, Hindusi, Arabowie, Brazylijczycy... Ciekawe listy nadchodzą z Kanady i Czarnej Afryki. Autorzy listów dopytują się o warunki umieszczenia ich nazwisk na liście wybrańców.

— Czy dużo jest wśród nich Polaków?

— W tym roku — ani jednego. W zeszłym roku mieliśmy 14 zgłoszeń. Może odmowne odpowiedzi ostudziły nieco zapały młodych ludzi, którzy najczęściej ofiarowują nauce wyłącznie swój entuzjazm.

— Przeważnie pisze do Was młodzież?

— Raczej tak, chociaż rozpiętość wieku kandydatów jest wielka. Otrzymujemy listy zarówno od dzieci i młodzieży, jak i od ludzi dorosłych, a nawet osób w podeszłym wieku. Ci ostatni wysuwają szereg argumentów, przemawiających na korzyść swoich lat.

Nie brak nam zgłoszeń od kobiet. Co najmniej 10 procent kandydatur do Kosmosu wysunęły kobiety.

— Przeglądanie tak licznej korespondencji sprawia chyba wiele kłopotów pracownikom Komisji do Spraw Lotów Międzyplanetarnych?

— Odpowiadamy z zasady na każdy list. Trzeba przyznać, że praca ta jest ciekawa. Zdarzają się niekiedy listy naprawdę wzruszające.

Rozmawiał: R. BADOWSKI (WIT — AR)

Mała encyklopedia AR

Rumuńska Partia Robotnicza

Rumuńska Partia Robotnicza, pod której przewodem naród rumuński od 12 lat buduje socjalizm, a której III Zjazd rozpoczyna się dziś, została utworzona w lutym 1948 roku. Jest ona spadkobiercą najlepszych tradycji walk o wyzwolenie społeczne i narodowe Rumunii, jest bezpośrednią kontynuatorką dzieła Rumuńskiej Partii Komunistycznej.

A oto ważniejsze daty z historii Rumuńskiej Partii Robotniczej i jej poprzedniczki — RPK:

Lata 1917 — 1921 — pod wpływem Wielkiej Rewolucji Październikowej w Rumunii narasta fala walk rewolucyjnych.

13.V.1921 — powołanie do życia Rumuńskiej Partii Komunistycznej i przystąpienie jej do III Międzynarodówki;

1924 r. — Rumuńska Partia Komunistyczna zostaje zdelegalizowana i przechodzi do walki konspiracyjnej,

Lata 1926 — 1928 — wielkie ruchy strajkowe w Valea Mures, w Aradzie, Bukareszcie itd. oraz powstanie chłopskie, kierowane przez RPK,

1928 r. — IV Zjazd RPK domaga się od partii powiązania walki robotników i chłopów przeciwko wyzyskowi i uciskowi z walką przeciwko przygotowaniom do wojny antyradzieckiej oraz wzywa do zjednoczenia ruchu związkowego. W 1929 r. w Timiszoarze odbywa się kongres jednościowych związków zawodowych, pod bezpośrednim kierownictwem RPK.

Lata 1929 — 1933 — w okresie kryzysu ekonomicznego tych lat RPK kieruje masowymi walkami klasy robotniczej w obronie jej interesów politycznych i ekonomicznych.

Styczeń 1932 — V Zjazd RPK przeprowadza analizę perspektyw ruchu rewolucyjnego w Rumunii.

Lata 1933 — 1937 — RPK tworzy szereg legalnych organizacji masowych dla rozwinięcia szerokiego antyfaszystowskiego frontu ludowego, organizując jednocześnie — mimo wzrastającego terroru i procesów antykomunistycznych, inspirowanych przez dyktatorskie rządy Karola II — wiele strajków i manifestacji o charakterze antywojennym i antyfaszystowskim. W latach 1936 — 1937 na gruncie propozycji RPK powstaje Demokratyczny Front Walki, do którego wszedł Front Oraczy, Madosz, Blok Demokratyczny i niektóre organizacje partii socjaldemokratycznej. Front ten odniósł duży sukces w wyborach częściowych w Mehedinti i Hunedoara.

Lata wojny i okupacji — występując przeciwko popieranej przez króla Michała faszystowskiej dyktaturze Antonescu, który pchnął Rumunię do wojny antyradzieckiej u boku hitlerowskich Niemiec, Rumuńska Partia Komunistyczna kieruje ogólnonarodową walką przeciw okupantowi. Z chwilą wkroczenia na tereny Rumunii Armii Radzieckiej, RPK tworzy wespół z partią socjaldemokratyczną jednolity front robotniczy. 23.VIII.1944 wybucha zorganizowane przez partię komunistyczną zbrojne powstanie, w wyniku którego obalona zostaje władza Antonescu. Dzień 23.VIII.1944 stał się dniem wyzwolenia Rumunii.

Po wyzwoleniu — Rumuńska Partia Komunistyczna podejmuje walkę o utworzenie demokratycznego rządu, który by reprezentował najszersze masy ludowe oraz o przeprowadzenie reformy rolnej. 6.III.1945 pod naciskiem mas, kierowanych przez komunistów, reakcyjny rząd Radescu, popierany przez imperialistów amerykańskich oraz króla Michała, zmuszony jest ustąpić. Na jego miejsce powołany zostaje rząd demokratyczny na czele z dr Petru Grozą.

Listopad 1945 — krajowa konferencja RPK wytycza zadania w dziedzinie odbudowy przemysłu i transportu i przeprowadzenia reformy rolnej.

30.XII.1947 — obalenie monarchii i proklamowanie Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Luty 1948 — I Zjazd Rumuńskiej Partii Robotniczej, powstałej ze zjednoczenia Rumuńskiej Partii Komunistycznej i Socjaldemokratycznej Partii Rumunii.

Czerwiec 1948 — partia i rząd podejmują uchwałę o nacjonalizacji przemysłu, transportu, banków itd.

Marzec 1949 — plenum KC RPR wytycza zadania w walce o socjalistyczną przebudowę wsi rumuńskiej.

Grudzień 1950 — uchwała plenum KC RPR o 5-letnim planie rozwoju gospodarki narodowej Rumunii na lata 1951 — 1955, którego celem jest zbudowanie ekonomicznej bazy socjalizmu.

20 — 30.XII.1955 — II Zjazd Rumuńskiej Partii Robotniczej uchwala dyrektywy drugiego planu 5-letniego na lata 1956 — 1960,

23 — 25.III.1956 — plenum KC RPR poświęcone historycznym uchwałom XX Zjazdu KPZR.

14.XII.1957 — plenum KC RPR jednomyślnie zatwierdza deklarację podjętą przez naradę przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie w listopadzie 1957 roku.

3 — 5.XII.1959 — uchwalenie projektu planu rozwoju gospodarki narodowej na rok 1960, to jest pierwszy rok planu sześcioletniego, którego dyrektywy uchwali najbliższy III Zjazd RPR.

★

Rumuńska Partia Robotnicza liczy obecnie 807.140 członków i kandydatów (dane z I kwartału 1960 r.) to jest o około 200 tys. więcej w porównaniu ze stanem z okresu II Zjazdu. Około 51 procent członków i kandydatów partii to robotnicy, 21 procent chłopi pracujący i 24 procent inteligencja i urzędnicy. I sekretarzem RPR jest tow. Gheorgiu - Dej. Centralnym organem Rumuńskiej Partii Robotniczej jest dziennik „Scânteia", organem teoretyczno - politycznym — czasopismo „Lupta de Clasa".

„SS w akcji — dokumenty na temat zbrodni"

Książka demaskująca hitleryzm wydana w ZSRR

MOSKWA PAP. W Moskwie ukazała się w języku rosyjskim książka pt. „SS w akcji — dokumenty na temat zbrodni" opracowana przez komitet uczestników antyfaszystowskiego ruchu oporu działający w NRD.

Zbiór zawiera tajne rozkazy przywódców hitlerowskich i dowódców jednostek SS, zeznania i oficjalne dokumenty z procesów sądowych niemieckich zbrodniarzy wojennych, tajne plany oraz jawne pełne nienawiści do ludzi wypowiedzi przywódców Niemiec faszystowskich.

Tragiczny wypadek w Szczecinie

W czasie zwiedzania przez mieszkańców Szczecina pierwszego dziesięciotysięcznika, zbudowanego w Stoczni Szczecińskiej, zdarzył się tragiczny wypadek.

Wchodzący na statek stłoczyli się na trapie, który pod nadmiernym ciężarem przechylił się w pewnym momencie i załamał. Część znajdujących się na nim ludzi spadła na nabrzeże i do wody.

Dotychczas ustalono, że 2 osoby poniosły śmierć, 19 rannych przebywa w szczecińskich szpitalach.

Praca WKPG tematem obrad Prez. WRN

Prezydium WRN pod przewodnictwem tow. Cz. Domagały dokonało oceny pracy Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego.

Do jej podstawowych obowiązków należy nie tylko opracowywanie planów gospodarczych i ich koordynowanie, ale i przeprowadzanie stałych badań i analiz gospodarczych, aby Prezydium WRN mogło na bieżąco usuwać zahamowania w naszej gospodarce i szybko likwidować ujemne skutki dysproporcji ekonomicznych.

W ub. roku WKPG prowadziło jednocześnie prace nad rocznym, pięcioletnim i perspektywicznym planem rozwoju gospodarczego Kieleczczyzny. M. in. opracowane zostały założenia perspektywiczne w zakresie rozwoju przemysłu wydobywczego i przetwórczego, komunikacji, gospodarki leśnej, budownictwa i inwestycji. Kontynuowane są prace nad ustaleniem funkcji i możliwości rozwoju małych miasteczek, nad analizą wielkości, struktury społecznej i miejsc studiów młodzieży Kieleczczyzny na różnych wyższych uczelniach itd.

WKPG opracowuje bilanse sił roboczych, pieniężnych dochodów i wydatków ludności, surowców miejscowych oraz różnego rodzaju bilanse rolne np. paszowe.

Prezydium WRN oceniając pozytywnie dotychczasową pracę WKPG i duży wkład Komisji w rozwój naszej gospodarki i jej prawidłowość, poddało krytyce szereg spraw hamujących właściwy tok pracy WKPG. M. in. zwrócono uwagę, że WKPG za mało zgłasza nowych koncepcji, zbyt późno informuje o ujemnych zjawiskach gospodarczych, zbytnio opiera się w swych badaniach i analizach na często niedokładnych sprawozdaniach innych instytucji, a zbyt mało prowadzi własnych badań. Stwierdzono, że WKPG na zlecenie władz centralnych zajmowało się wieloma wstępnymi badaniami, nie przynoszącymi efektów gospodarczych, ingerowało w szereg drobnych spraw, co w rezultacie przeszkadzało jej koncentrować się na kluczowych problemach.

Jednocześnie Prezydium WRN poleciło rozszerzyć badania demograficzne, mające doniosłe znaczenie dla właściwej polityki zatrudnienia, ustalić lepsze powiązanie problemów przemysłu terenowego z przemysłem kluczowym oraz pełniejszy nadzór i pomoc komisjom planowania prezydiów PRN i MRN. W tym celu mają w WKPG nastąpić pewne zmiany organizacyjne oraz ma być powołana jako organ naukowo - doradczy — Rada Naukowo-Ekonomiczna.

M. ED.

Wystawa w „Armaturach"

(Dokończenie ze str. 1)

przedstawiciel Zjednoczenia inż. Maksymilian Malchar.

Na wystawie zgromadzono eksponaty z 13 zakładów pracy. M. in. Zakłady Palenisk Mechanicznych wystawiły imadło pneumatyczne do łączenia półwałek rdzennicy. Prace te wykonywano dotychczas ręcznie dużym nakładem pracy. Sosnowieckie Zakłady Budowy Kotłów pokazały nową konstrukcję zaworów bezpieczeństwa. „Armatury" w Kielcach wystawiły pierwszy, tej mocy, zawór zaporowy lany, przeznaczony wyłącznie dla przemysłu energetycznego, wytrzymujący ciśnienie 162 atmosfer. Wystawiono także nową konstrukcję główki czterowrzecionowej do obrabiarki pozwalającej na wiercenie czterech otworów jednocześnie.

Niezwykle ciekawe plansze z dziedziny organizacji pracy wystawiły Zakłady Mechaniczne w Elblągu. Działa tu jedyna w Polsce poradnia psychologiczna, badająca zdolność pracownika do określonego zawodu.

Wystawa czynna jest w godzinach od 9 do 18. Trwać będzie do 26 bm. (mol)

III dzień procesu prac. Woj. Stacji Krwiodawstwa

„NIKT PRZEDTEM NIE ALARMOWAŁ..."

Trzeci dzień procesu przeciwko dr St. Lewickiemu i współpracownikom wypełniły zeznania świadków oskarżenia. Zanim zabrali głos świadkowie, prokurator wniósł, aby zamiast czwartego biegłego zgłoszonego przez obronę powołać biegłych, hematologa i dermatologa, których na wniosek Sądu wskaże Ministerstwo Zdrowia. Sąd nie podjął w tej sprawie decyzji.

Pierwszy ze świadków — wicedyr. departamentu profilaktyki i lecznictwa Min. Zdrowia, OLĘDZKI zeznaje, że w wyniku kontroli Stacji przeprowadzonej przez Instytut Hematologii w 1958 r. wysłano zalecenia żądające usunięcia stwierdzonych uchybień i udzielenia w ciągu miesiąca wyjaśniającej odpowiedzi. Gdy otrzymano odpowiedź nie wystarczającą, wysłano do Wydz. Zdrowia Prez. MRN w Kielcach pismo nakazujące zwolnienie dr. Lewickiego. Chodziło o zwolnienie natychmiastowe, w taki ten sposób, aby nie przerywać pracy Stacji. Świadkowi znane były ciężkie warunki pracy Stacji.

DR GMURZYŃSKI — konsultant hematologii dep. prof. i leczn. — był raz w kieleckiej Stacji Krwiodawstwa z ramienia Instytutu Hematologii, przed kilkoma laty. Wtedy stwierdzono tylko mniej ważne uchybienia. Świadek stwierdza, że obowiązkiem Stacji jest konfrontowanie listy dawców z kartotekami przychodni specjalistycznych oraz robienie odpowiednich adnotacji w kartach osobowych, a obowiązkiem lekarza kierującego do oddania krwi jest zwracanie uwagi na te adnotacje. Świadek nie spotkał się z możliwością zaokrąglania 77 proc. na 80 proc. przy obliczaniu wysokości hemoglobiny. Przy 77 proc., jego zdaniem, nie można krwi oddawać, lecz decyduje o tym lekarz kierujący. Oddanie 1200 ml krwi w ciągu 1 miesiąca wydaje się mu niemożliwe bez naruszenia równowagi biologicznej organizmu.

Na zapytanie obrony, czy wie, że Stacja od początku istnienia nie posiada sączków potrzebnych do przesączania surowic, odpowiada, że nie wie.

Dopuszczony do głosu dr Lewicki przypomina o honorowanym i popularyzowanym rekordziście krwiodawcy z Gliwic — Imielskim, który w ciągu 30 lat oddał 112 litrów krwi.

Zeznania dr Z. KLONOWSKIEJ — lekarza transfuzjonisty ze Stacji Krwiodawstwa w Warszawie: w Kielcach była dwukrotnie na kontroli. Były to kontrole raczej wyrywkowe, trwające po kilka godzin, mające na celu przede wszystkim udzielanie pomocy, a nie wykrywanie przestępstw. Najpoważniejsze uchybienia zdaniem świadka — to pobieranie krwi do butelek nietypowych, bez podziałki(!) Potwierdziła również brak dowodów konfrontacji listy dawców (były podobno zamknięte w biurku) i braki w adnotacjach o badaniach ginekologicznych i serologicznych. Druga kontrola wykazała, że krew oddawano zbyt często i w zbyt dużych ilościach oraz nieprawidłowości w produkcji surowic, bliżej nie zbadane, bo laborant był chory. Pracy pracowni serologicznej — sposobów oznaczania grup krwi — dokładnie nie kontrolowała. Spostrzeżenia pokontrolne przedłożyła dyrekcji Instytutu Hematologii.

W dalszym ciągu wyjaśnienia składał kierownik Wydz. Zdrowia Prez. MRN — dr CZ. KOZŁOWSKI. Wydział Zdrowia miał zastrzeżenia co do fachowości niektórych pracowników, ale politykę personalną prowadził dr Lewicki, który też na własną rękę zwolnił w 1957 r. cztery osoby, w tym jedną magister chemii. O kontroli przeprowadzonej przez Instytut Hematologii w 1958 r. Wydział Zdrowia nie był powiadomiony, a otrzymanego później polecenia zwolnienia dr Lewickiego nie mógł wykonać z powodu braku odpowiednich kompetencji. Wydział Zdrowia nie odbierał nigdy alarmujących interwencji na temat złej pracy Stacji.

Następnie zeznawali: pielęgniarki Szpitala Wojew. w Kielcach J. Łapińska i M. Słoboń (słyszały, że dr Lewicki leczył się w sanatorium) zastępca kier. administr. wojew. Wydz. Zdrowia — W. Chodnikiewicz (wie, że dr Lewicki był jeszcze w 1958 r. typowany przez Ministerstwo Zdrowia na konsultanta) oraz — częściowo przy drzwiach zamkniętych — st. inspektor kieleckiej delegatury NIK, H. Głąb, który uzasadniał swoje zarzuty postawione Stacji w protokóle pokontrolnym.

Rozprawa zostanie wznowiona w dniu 22 czerwca.

g. ł.

SŁOWO sportowca

Tygodniowy dodatek „SŁOWA LUDU"

ROK IX. KIELCE, 20.VI.1960 R. Nr 24 (380)

Parada TABEL

TOTO

Ruch – LKS	3:0
Wisła – Gwardia	0:0
Odra – Pogoń	5:1
Stal – Polonia Bt	1:2
Legia – Polonia Bdg	2:1
Lechia – Górnik	3:1
Polonia W. – Unia R.	1:0
Arkonia – Olimpia	5:2
Warta Calisia	0:0
Piast – Górnik	1:0
Raf M. – Cracovia	0:0
Naprzód – Stal Rz.	0:0
Unia T. – Garbarnia	0:0

Zaległe spotkania II ligi

Gwiazda – Bałtyk	3:0
Polesie – Unia G.	4:1
Wawel K. – Wawel W.	0:2
Cracovia – Legia	1:1
Polesie – Polonia Gd.	przełożony

* * *

14, 27, 31, 35, 40 (26)

LIGA

Legia	12	19	22:11
Ruch	12	17	23:13
Stal	12	14	16:11
Odra	12	13	22:14
Górnik	12	13	22:26
Polonia Bg.	12	12	13:18
Polonia Bt.	12	11	17:17
Wisła	12	10	13:19
LKS	12	10	11:18
Pogoń	12	9	11:20
Lechia	12	8	12:15
Gwardia	12	8	10:16

I liga

GRUPA PÓŁNOCNA

Zawisza	12	20	27: 4
Lech	11	18	19: 5
Arkonia	12	16	21: 8
Śląsk	12	15	30:14
Unia R.	12	14	23:17
Bałtyk	12	13	14:12
Calisia	12	10	8:24
Warta	12	9	10:17
Polonia W.	12	9	6:16
Olimpia	12	7	16:26
Unia G.	12	7	9:26
Polonia Gd.	11	2	5:21

GRUPA POŁUDNIOWA

Cracovia	18		21:10
Stal M.	15		20:11
Piast	14		22:15
Unia	14		19:15
Stal Rz.	14		13:12
Garbarnia	12		12: 7
Concordia	12		14:11
Legia	11		15:23
Naprzód	10		9:18
Wawel K.	9		12:14
Wawel W.	8		12:19
Górnik R.	7		12:21

LIGA

Błękitni	16	24	45:12
Star	16	24	40:21
Broń	16	21	27:26
KSZO	16	18	33:25
Cukrownia	16	15	21:25
Pronit	16	15	21:31
Radomiak	16	14	27:33
Granat	16	12	33:25
SHL	16	11	29:38
Naprzód	16	7	26:33

KLASA

GRUPA I

1. Ruch	10	15	26: 8
2. Stal	11	13	19:15
3. Błękitni II	10	10	22:17
4. RKS	10	10	18:23
5. OKS	10	10	19:26
6. Radomiak II	11	7	19:21
7. Opoczniankа	10	7	11:20

GRUPA II

1. Czarni	10	15	23: 7
2. Iskra	10	15	31: 9
3. Wisła	11	12	12:18
4. Broń II	10	11	19:14
5. Granat II	11	10	17:19
6. Polonia	10	6	13:23
7. AKS	10	3	11:36

Miesiąc Olimpijczyka

Zielona droga do Tokio

KIELCE. — Komisja Współpracy z PKOl przyznała na podstawie zweryfikowanych przez OZLA zawodów drugie kółka olimpijskie 8 młodym lekkoatletom. Zdobywcami tego zaszczytnego wyróżnienia są: KOŁODZIEJ (Budowlani Kielce), SAŁWEROWICZ (Star Starachowice), WŁOSKOWICZ (MKS Radom), WŁODARCZYK (Granat), MĄCZYŃSKI (MKS Końskie) i SUCHARKIEWICZ (Granat). Z dziewcząt kółka zdobyły tylko dwie zawodniczki Granatu — KUŚMIERCZYK i KRÓTKOPAD.

Warto dodać, że 11 dalszych zawodników wypełniło już po jednej normie na drugie kółko. Można się więc spodziewać, że w najbliższym okresie ilość zdobywców drugich kółek znacznie wzrośnie.

* * *

WARSZAWA. W ub. r. Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna (IAAF) opublikowała wykaz olimpijskich minimów. W celu ograniczenia ilości zgłoszeń oraz podniesienia poziomu zawodów postanowiono, że w wypadku, jeśli jakieś państwo chce zgłosić w jednej konkurencji więcej niż jednego zawodnika, to musi on osiągnąć wyznaczoną normę. Olimpijskie minima można zdobywać od 1 października 1959 r.

Dotychczas 21 polskich lekkoatletów i 15 lekkoatletek zdobyło olimpijskie minima. W konkurencjach kobiecych tylko w biegu na 100 m, gdzie norma wynosi 11,8 żadna z zawodniczek nie zdołała przekroczyć wyznaczonego minimum, ale wynik 11,8 w biegu na 100 m jest rzadkością na naszych stadionach. W konkurencjach męskich najgorzej wygląda sytuacja w płotkach. W biegach na 110 ppł, 400 ppł żaden z zawodników nie zbliżył się do minimów, które wynoszą 14,4 i 52,9. Podobnie jest w biegu na 3.000 z przeszkodami i skoku wzwyż.

Na kortach BROŃ znów w finale MP

RADOM. W półfinałowym meczu tenisowym o mistrzostwo Polski tenisiści **Broni** pokonali zespół krakowskiej **Olszy** 7:4. W ten sposób radomianie już powtórzyli zeszłoroczny sukces, kiedy to zdobyli wicemistrzostwo Polski. Zwycięstwo dało im awans do finału mistrzostw Polski, gdzie mają zmierzyć się ze zwycięzcą spotkania Legia — Baildon.

Mecz z Olszą stał na dobrym poziomie i był bardzo ciekawy. Krakowianie stawiali zacięty opór i przegrali po wyrównanych na ogół pojedynkach. Największą niespodzianką zawodów, dla nas niestety niezbyt przyjemną, była porażka wicemistrzyni Polski Danuty **Szmidt** z krakowianką **Fogelman**. Radomianka była tym razem w słabszej formie, ale stoczyła zacięty pojedynek, ulegając 6:8, 7:5, 3:6. Doskonale wypadli za to **Słomski, Jamroz, Filipek** i debiutujący w zespole ligowym **Gapczyński**. Pierwszy pokonał **Faruzela** w sposób nie podlegający dyskusji. Była to przysłowiowa „gra do jednej bramki". Oto wynik: 6:4, 6:1, 6:0 dla Słomskiego. Poprawę formy wykazał Jamroz zwyciężając zdecydowanie Szyłkiewicza 6:4, 0:6, 6:4, 6:4. Trzeci z „muszkieterów" radomskiego tenisa **Filipek** pokonał zdecydowanie **Maciantowicza** 4:6, 6:0, 6:4, 6:3. Debiutant Gapczyński również popisał się. Rozpoczął swą ligową karierę od zwycięstwa nad Pieczarą 0:6, 8:6, 6:3, 7:5. Do wyróżnionych zaliczyć trzeba jeszcze debel męski Słomski—Jamróz, który rozgromił rywali **Szyłkiewicza i Kopacza 6:1, 6:2, 6:2.**

Można więc już dziś pogratulować Broni powtórzenia sukcesu z ubiegłego sezonu i życzyć dobrej postawy w meczu finałowym.

PRAGA. Wiele doskonałych wyników przyniosły międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o Memoriał Rosicky'ego. Wypada chyba zacząć tę informację od najmilszej dla nas wiadomości. Schmidt wygrał trójskok doskonałym wynikiem 16.53, bijąc rekord Polski. Jest to najlepszy rezultat w tym roku na świecie. Najlepsze tegoroczne wyniki światowe uzyskali także

Rumun Vamos w biegu na 1500 m czasem 3.40,5,

Brilca (CSR) w biegu na 3 km z przeszkodami — 8.43,4.

Poza tym uzyskano cały szereg innych wielkich wyników. Czeszka Peskowa rzuciła oszczepem 56.21, Jurek (CSR) przebiegł 5 km w 13.54,8, Lipsnis (ZSRR) pchnął kulę na odległość 18,50.

* * *

NOWY JORK. W Berkeley na wybrzeżu kalifornijskim zakończyły się lekkoatletyczne mistrzostwa amerykańskich uniwersytetów. Podczas zawodów uzyskano kilka bardzo dobrych wyników. Kerr (Jamajka) przebiegł 800 m w 1.46,4, uzyskując najlepszy tegoroczny wynik na świecie. W biegu na 400 m Woods osiągnął 45,7.

III LIGA

W Kielcach znów grad bramek

KIELCE. SHL—KSZO 4:6 (3:4)

2 min. — 1:0 — Dziurski
7 min. — 1:1 — Gałka
21 min. — 2:1 — Dziurski
24 min. — 2:2 — Gałka
25 min. — 3:2 — Wąsik
33 min. — 3:3 — Gałka
42 min. — 3:4 — Zaranek
51 min. — 3:5 — Drzazga
54 min. — 3:6 — Ociesa z karn.
59 min. — 4:6 — Wąsik z karn.

Sędzia Komorniczak ze Starachowic. Widzów 3 tys.

W Kielcach znów bramki posypały się jak z rogu obfitości. Nieczęsto widzom naszych meczów III-ligowych zdarza się oglądać aż 10 bramek w ciągu jednej godziny! Nie trzeba już chyba dodawać, że w spotkaniu tym nie brakło emocji. Gra była szybka i ciekawa. Gospodarze choć zagrali ambitnie, ustępowali gościom. Drużyna KSZO od pierwszych chwil spotkania posiadała wyraźną przewagę techniczną. Jednak w początkowym okresie SHL aż trzykrotnie uzyskuje prowadzenie. Potem już inicjatywa należała do piłkarzy KSZO, którzy wykorzystali szanse do odniesienia zwycięstwa. Mogło ono zresztą wypaść jeszcze wyżej. Kilka sytuacji zaprzepaścili napastnicy Ostrowca a ponadto bramkarz Wesołowski również mógł obronić dwie z czterech puszczonych bramek.

Jeszcze 10 minut w drugiej połowie utrzymuje się taki stan rzeczy. Potem inicjatywę przejmują goście. Coraz bardziej zagrażają bramce Broni. Kwasiborski jest w dużych opałach, lecz spisuje się bardzo dobrze, czego znów nie można powiedzieć o napastnikach Stru.

Starachowiczanie grali o wysoką stawkę. I ten fakt wpłynął na nich bardzo źle. Wszystkie ich akcje były nerwowe i chaotyczne. Zawiódł szczególnie Muca, który psuł z reguły wszystkie podania. Wyróżniły się natomiast obie linie obronne.

Zwycięstwo Broni jest zasłużone, choć, powtarzamy, radomianie w drugiej połowie mieli spore kłopoty z utrzymaniem wyniku.

Zwycięstwo KSZO jest zasłużone. Najlepszą formacją tej drużyny był atak, a w nim **Gałka i Drzazga.**

(jg)

W Radomiu nie było „podkładki"

RADOM. Broń—Star 1:0 (1:0).
6 min. — 1:0 — Grzegorczyk.
Sędzia Kasprzyk z Krakowa. Widzów 6 tys.

Już od początku tygodnia wszyscy kibice w Radomiu głośno mówili o tym, że Broń ma się „podłożyć" drużynie starachowickiej. Na boisku okazało się, że nie zawsze kibice mają rację. Wynik spotkania mówi sam za siebie.

Piłkarze Broni rozpoczęli grę bardzo obiecująco. Szybkie i składne ataki bez przerwy zagrażały bramce gości. Już w 6 min. gospodarze zdobyli prowadzenie z ładnego strzału Grzegorczyka. Grając z wiatrem Broń utrzymuje przewagę aż do końca pierwszej połowy spotkania, ale słaba forma ataku nie pozwala uwidocznić tej przewagi cyfrowo. Wystarczy powiedzieć, że przy normalnej grze ataku Broń powinna już do przerwy prowadzić 4:0.

Pomocnik wyręczył napastników

PIONKI. Pronit — Błękitni 0:1 (0:1).

33 min. — 0:1 — Toporski

Sędzia Kołodziej z Krakowa. Widzów 5,5 tys.

Mecz ten wywołał w Pionkach niebywałe zainteresowanie, padł rekord tamtejszej widowni. Magnesem był oczywiście zespół kielecki, który w ostatnich dwóch spotkaniach uzyskał tak korzystne wyniki z czołowymi drużynami okręgu Bronią i KSZO. Niestety goście mocno zawiedli. Dotyczy to przede wszystkim ataku, który jakoś nie mógł zademonstrować swych umiejętności strzeleckich. Wystarczy powiedzieć, że decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył pomocnik. Jedynie bramkarz Gajda i obrońca Kurdziel grali bardzo dobrze.

Gospodarze włożyli w grę wiele serca i ambicji, ale nie mogli sprostać przewadze technicznej gości. Ci jednak poza słabszą formą grali jeszcze niepotrzebnie zbyt ostro. Szczególnie Tabiszewski „wyróżniał" się w tej dziedzinie.

Warto dodać, że Pronit już w 4 min. miał okazję do zdobycia prowadzenia, ale Ziarkowski przestrzelił rzut karny.

Z Naprzodem coraz gorzej

STARACHOWICE. *Granat — Naprzód 4:0 (1:0).* Bliższych szczegółów z tego meczu niestety nie możemy podać z winy naszego starachowickiego współpracownika za co przepraszamy czytelników.

Remis w Radomiu

RADOM. *Radomiak — Cukrownia 3:3 (2:1).* I tutaj zawiódł nasz współpracownik. Postaramy się podać szczegóły tych spotkań w następnych numerach.

Między bramkami klasy A

KIELCE. Piłkarze **Błękitnych II** pokonali nieoczekiwanie wysoko kandydata na awans do III ligi radomski zespół **RKS** 4:1. Gospodarze odnieśli zasłużone, choć może nieco zbyt wysokie zwycięstwo. Gra była żywa ale nie stała na zbyt dobrym poziomie. Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Gajda 2, Gędlek i Kluzek po 1.**

* * *

KONSKIE. Konecka **Stal** zmarnowała wielką szansę na zdobycie mistrzostwa grupy. Stal gościła u siebie przodownika tabeli — skarżyski **Ruch** i zdołała zaledwie zremisować 1:1.

* * *

OPATÓW. **Opatowski KS** zanotował na swym koncie nowe zwycięstwo, wygrywając 5:3 z **Radomiakiem II.** Mecz zaczął się od gwałtownych ataków gospodarzy, którzy już w ciągu pierwszych 10 minut zdobyli trzy bramki, zapewniając sobie końcowy sukces. Strzelcami bramek dla gospodarzy byli: **Batugowski 4 i Nowak 1.**

* * *

RADOM. Rezerwa **Broni** wygrała nieznacznie 2:1 z rezerwą **Granatu.** Mecz był słaby. Bramki dla Broni zdobyli **Wojewoda i Stefanowski,** dla gości **Michnowski.**

* * *

BUSKO. Piłkarze **AKS** znów ponieśli wysoką porażkę 2:6 z kielecką **Iskrą** i mają już tylko bardzo minimalne szanse na utrzymanie się w klasie A.

SANDOMIERZ. **Wisła** wygrała z **Polonią** Iłża 2:1, zdobywając obie bramki ze strzałów **Czechowicza.** Mecz był interesujący. Gospodarze mieli dużą przewagę, ale ślamazarna gra ataku nie pozwoliła na uzyskanie wyższego wyniku.

NA STADIONACH LEKKOATLETYCZNYCH

Dobre wyniki na mistrzostwach MKS-ów

SKARŻYSKO. W ub. tygodniu odbyły się tutaj wojewódzkie mistrzostwa Międzyszkolnych Klubów Sportowych, w których startowały sekcje z Kielc, Radomia, Skarżyska, Ostrowca, Końskich, Pionek i Szydłowca. Zawody te (mimo zimna i deszczu w pierwszym dniu) stały na dobrym poziomie i przyniosły szereg godnych uwagi osiągnięć. Napierw godzi się wspomnieć o rekordach okręgowych. Tych padło trzy, wszystkie w kategorii młodzików. Ustanowili je: *Krasula* w oszczepie 600 g świetnym wynikiem 57.40, *Jędrzejczyk* na 200 m — 24.0 oraz sztafeta 4x100 *MKS Radom* w czasie 49.2.

Z pozostałych wyników na wyróżnienie zasługują przede wszystkim: wśród dziewcząt rezultaty *Pietrzykówny* i *Kaimówny* a wśród chłopców — *Mączyńskiego, Wąsika, Krzemińskiego, Boryna, Kowalskiego, Miękusa, Cichońskiego, Góreckiego* i *Włoskowicza.*

Szczególnie cieszy nas szybki powrót do formy Maryli Kaim, która po trudach egzaminu maturalnego już potrafiła się zdobyć na rekord życiowy w skoku w dal.

Oto lepsze wyniki:

MŁODZICY

Dziewczęta		
60 m — Garuśińska	O	8.0
100 m — Pietrzyk	K	14.3
500 m — Pawłowska	R	1.30.9
w dal — Pietrzyk	K	4.75
wzwyż — Czyżewska	S	126
Chłopcy		
100 m — Jędrzejczyk	K	11.7
300 m — Mączyński	Ko	39.6
1000 m — Pięta	O	2.56.7
4x100 Radom		49.2
w dal — Wąsik	R	6.28
wzwyż — Boryn	S	154
tyczka — Boryn	S	3.13
kula — Kustra	R	12.05
dysk — Krzemiński	K	46.83
oszczep — Krasula	K	57.40
JUNIORZY		
Dziewczęta		
w dal — Kaim	R	5.19
kula — Kaim	R	8.78
oszczep — Leśnicka	R	28.65
Chłopcy		
100 m — Kowalski	P	11.5
200 m — Jędrzejczyk	K	24.0
800 m — Miękuś	P	2.06.0
1500 m — Miękuś	P	4.27.2
3000 m — Cichoński	O	9.54.6
4x100 — Radom i Pionki po		47.4
dysk — Przytuła	S	41.38
w dal — Górecki	Sz	6.39
tyczka — Włoskowicz	K	3.13
trójskok — Górecki	Sz	13.26

5 rekordów okręgu na mistrzostwach dzieci

KIELCE. — Odbyły się tutaj pierwsze w historii naszej lekkiej atletyki mistrzostwa dzieci. Startowało ok. 80 dziewcząt i chłopców z Radomia (Czarni, RKS i MKKF), Starachowic (Star), Ostrowca (MKS), Skarżyska (Granat), i z Kielc (Budowlani i ŚKS). Uzyskano na ogół bardzo dobre wyniki. Słabiej wypadły jedynie rzuty dziewcząt oraz rzut piłeczką i oszczepem wśród chłopców. W czasie zawodów ustanowiono łącznie 5 rekordów okręgu. Autorami rekordowych wyników są: wśród dziewcząt — Opala (Granat) 8.5 w biegu na 60 m. Jachulska (Granat) 133 w skoku wzwyż, Granat w sztafecie 4x60 m 34.3 oraz Jachulska i Kosmal (obie z Granatu) w czwórboju z jednakowym wynikiem 275 pkt; wśród chłopców jedynym rekordzistą został Arczewski w rzucie dyskiem 40.86. Warto dodać, że wymienione wyniki należą do czołówki krajowej i mieszczą się w pierwszej dziesiątce najlepszych. W sumie więc mistrzostwom należy się ocena dodatnia.

Poniżej podajemy zdobywców tytułów mistrzowskich i wicemistrzowskich:

DZIEWCZĘTA

60 m — Opala G 8.5
Strzepska G 8.7
w dal — Kosmal G 4.86
Jachulska G 4.38
wzwyż — Jachulska G 1.33
Piątkowska G 1.30
kula — Capierzyńska Cz 8.36
Pawlak Cz 7.60.
dysk — Miller Cz 28.78
Capierzyńska Cz 19.39
oszczep — Cholewa Cz 31.18
Maj Cz. 20.07
piłka — Garuśińska Ostr. 43.40
Cholewa Cz 40.40
4-bój — Jachulska G 275
Kosmal G 273
4x60 — Granat 34.5

CHŁOPCY

60 m — Arczewski RKS 7.8
Kluba MKS Ostr. 8.0
w dal — Arczewski RKS 5.57
Kluba MKS Ostr. 4.98
wzwyż — Arczewski RKS 1.46
Paprota Star 1.46
kula — Arczewski RKS 11.07
Jaczynowski SKS 8.68
dysk — Arczewski RKS 40.86
Latasiewicz Bud. 31.90
oszczep — Pazera Bud. 33.52
Latasiewicz Bud. 31.90
4-bój — Arczewski RKS 300
Paprota Star 286
4x60 — Czarni 33.6
piłka — Paprota Star 63.80
Kołodziej MKS Ostr. 59.50

Na zakończenie chcemy dodać, że nikt ze startujących nie przekroczył jeszcze 14 lat. Przyjrzyjcie się więc jeszcze raz powyższym wynikom. Wiele z nich może zaimponować...

Mik

6.57 w skoku w dal na zawodach klasy B

SKARŻYSKO. — W trójmeczu o mistrzostwo klasy B z udziałem ze społów Wąglanki Opoczno, Nidy Chrobrz i Szydłowianki uzyskano kilka dobrych wyników. Oto najlepsze:

Kobiety — 800 m — Cicha N 1.29.3, w dal Szpoton W 4.46, dysk — Uraziński W. 28.78.

Mężczyźni — 100 m — Strączyński S 11.6, w dal — Strączyński S 6.57, kula — Reszelewski W 11.83, dysk — Reszelewski W 36.50.

Nie znamy jeszcze oficjalnych wyników, a na podstawie nieoficjalnych obliczeń można tylko przypuszczać, że trójmecz wygrała Nida przed Wąglanką i Szydłowianką.

Zawody kolarskie w Jędrzejowie

JĘDRZEJÓW. Rada Powiatowa LZS zorganizowała tutaj bardzo ciekawą imprezę kolarską z udziałem najlepszych kolarzy Kielecczyzny i czołowych zawodników okręgu krakowskiego.

W głównym wyścigu na dystansie 78 km startowali kolarze II i III licencji. Wśród 30 startujących najlepiej spisali się kolarze kieleccy. Trójka naszych najlepszych zawodników *Kosela, Siwek* i *Zapała* zainicjowała udaną ucieczkę i w tej kolejności przybyła na metę w jednakowym czasie 2.60.08. Pierwszy kolarz krakowski *Korgęba* z Korony zameldował się na mecie jako czwarty w czasie o 59 sekund gorszym od pierwszej trójki.

W wyścigu dla licencji IV ma dystansie 40 km startowało 40 zawodników. Wygrał *Partyka* z Huta Nowa Huta 1.26.57. Pierwszy kolarz z naszego okręgu *Janfura* zajął 3 miejsce. Zespołowo w pierwszej grupie zwyciężył **SHL, w drugiej Hutnik Nowa Huta.**

Na boiskach klasy B

PODOKRĘG KIELCE

Ligowki o mistrzostwo klasy B okręgu kieleckiego zostały zakończone. W grupie I w ostatniej kolejce START CHMIELNIK stracił prowadzenie ulegając w decydującym (wyjazdowym) meczu SKALBIERZANCE w stosunku 1:4. W podgrupie II pierwsze miejsce wywalczyła w sposób zdecydowany — NIDA PIŃCZÓW.

O tytuł i iskrze grupy walczyć będą LZS Skalbmierzanka i Nida Pińczów. Do klasy C spadły drużyny LZS Piaskowianka i LZS Kunów.

Oto końcowe tabele:

PODGRUPA I

1. Skalbmierz	10	13	31:14
2. Chmielnik	10	12	30:30
3. Bejrzeń II	10	10	34:23
4. Włoszczowa	10	9	19:22
5. Strzekęciny	10	7	20:36
6. Piaski	10	6	14:21

PODGRUPA II

1. Pińczów	10	18	36: 6
2. Pińlica	10	14	28:20
3. Wodzisław	10	10	22:25
4. Staszów	10	9	22:32
5. Działoszyce	10	6	15:25
6. Skroniów	10	0	8:38

PODOKRĘG STARACHOWICE

Ostatnia kolejka spotkań nie przyniosła niespodzianek. Przodownicy wygrali swoje mecze. Oto wyniki:

Cmielów — Kuczów 4:1, Rudki — Górnik 5:0, Bodzechów — Skarżysko Ks. 2:1, Kunów — Star II 2:3, Klimontów — KSZO II 1:3, Ożarów — Ruch II 3:4.

PODGRUPA I

1. Rudki	8	14	31: 9
2. Star II	8	13	25:10
3. Kunów	8	8	22:20
4. Skarżysko Ks.	8	6	13:16
5. Bodzechów	8	4	10:28
6. Górnik St.	8	0	12:31

PODGRUPA II

1. KSZO II	8	13	26:11
2. Cmielów	8	12	23:15
3. Kuczów	8	11	21:18
4. Klimontów	8	8	21:19
5. Ruch II	8	6	19:24
6. Ożarów	8	0	8:35

Ze sportu motorowego

Staraniem Kieleckich Zakładów Wyrobów Metalowych, w dniu wczorajszym odbyła się w Kielcach I Eliminacja do Mistrzostw Okręgu w Rajdach Popularnych. Na starcie stanęło 23 zawodników. Trasa długości 87 km, w tym 13 km terenu, nie była trudna, asfalt i niewielkie odcinki dróg bitych. Z pewnymi trudnościami spotkali się zawodnicy jedynie na OJS. Za złe wykonanie zadania „lepali" punkty karne.

Rajd ukończyło 18 zawodników. Organizacja zawodów dobra. A oto wyniki:

Kta. do 150 ccm Henryk Bugaj, Jerzy Luzańczyk, Zdzisław Krosnowski, Józef Futakiewicz, Ryszard Żernota.

Kat. do 150 ccm Henryk Bugaj, Edward Struski, Stanisław Fitas, Zdzisław Maciejewski, Eryk Krawczyk.

Nowy talent w dysku

OPOCZNO. W czasie spartakiady powiatowej młoda lekkoatletka *Wąglanki* Opoczno — *Uraziński* uzyskała w rzucie dyskiem 30.10. Zawodniczka ta startuje jeszcze w kategorii młodziczek i wynik ten jest nowym rekordem okręgowym we wspomnianej kategorii wieku. Warto dodać, że poprawiła ona stary rekord aż o 3 metry i 3 cm!

Z pozostałych rezultatów warto podkreślić wynik *Rzeszelewskiego* z tego samego klubu w rzucie oszczepem 50.21.

SPORT NA SZEROKIM ŚWIECIE

SENSACJE — CIEKAWOSTKI — NOWOŚCI

Mówi dr B. Biliński polski attache olimpijski w Rzymie

(Korespondencja własna)

Jest na Via Doria, małej, wąskiej uliczce wciśniętej w ruchliwy zgiełk centrum stolicy przy Piazza Venezia, niewielki i niepozorny budynek. Tu mieści się stacja naukowa Polskiej Akademii Nauk i biblioteka polska, a kierownikiem obu tych placówek jest dr Bronisław Biliński, z wykształcenia filolog, z zamiłowania kibic sportowy. Nic więc dziwnego, że p. Biliński pełni dziś w Rzymie funkcję polskiego attache olimpijskiego.

O tych właśnie „olimpijskich problemach" związanych z pracą dr Bilińskiego, jako przedstawiciela naszego sportu przy Comitato Organizzatore Giochi della XVII Olimpiade, rozmawiam w małym, zacisznym gabinecie przy Via Doria 2.

— *Moim zadaniem jest utrzymywanie stałego kontaktu nie tylko z komitetem organizacyjnym Olimpiady, ale przede wszystkim z CONI, Włoskim Komitetem Olimpijskim i PKOl. Przez moje więc ręce przechodzą wszystkie sprawy związane ze startem Polaków w Rzymie, kwestia akredytacji, sprawy wyżywienia i zakwaterowania olimpijczyków (np. w jakich będą mieszkać pokojach i jak rozdzieleni), turystów z kraju i wiele, wiele innych pomniejszych spraw, które często trzeba załatwiać od ręki. Jestem w związku z tym, częstym gościem w siedzibie CONI przy Via Crescenzio, bardzo często odwiedzam olimpijskie stadiony i jestem dobrze zorientowany w stanie dotychczasowych prac na tych obiektach.*

Jeżeli chodzi o naszą ekipę, to będzie ona jedną z najbardziej licznych, jakie zjadą do Rzymu. Ponieważ utrzymanie jednego zawodnika w wiosce olimpijskiej kosztować będzie w okresie Olimpiady około 10 dolarów dziennie — możemy sobie obliczyć, że koszt olimpijskiej wyprawy do Rzymu nie będzie najtańszy. Ale, moim zdaniem, warto na to wydać pieniądze — Polacy mają we Włoszech świetną markę, przede wszystkim zaś lekkoatleci, szermierze i pięściarze. Zrobią oni z pewnością dobrą propagandę polskiemu sportowi. A to się na Zachodzie ceni wysoko...

A jak sprawa turystów z Polski i ich zakwaterowania w stolicy Włoch?

— *Planuje się przyjazd ok. 500 turystów, w trzech grupach. Pomieszczeni oni zostaną w mniejszych hotelach i tutejszych schroniskach. Oczywiście, każdy oficjalnie zgłoszony tu turysta będzie miał zagwarantowane miejsce i kartę wstępu na poszczególne (nie wszystkie) konkurencje Olimpiady. Wydaje się, że nasi turyści nie powinni narzekać na organizację Igrzysk ani „olimpijskiej turystyki" — przy CONI istnieje bowiem specjalne biuro zajmujące się turystami, którzy przybędą w tym czasie do Rzymu.*

I jeszcze jedna rzecz, która może Pana zainteresować, mimo że nie jest bezpośrednio związana z moją funkcją. Otóż w okresie Igrzysk, dla ich uczestników, wznowione będą średniowieczne gry sportowe (np. florentyński futbol) i widowiska przeniesione na ten czas do Rzymu ze Sieny, Padwy, Werony czy Florencji. Ponadto otwarte będą wystawy związane ze sportem i olimpiadami.

Funkcja attache olimpijskiego jest tak różnorodna, że samo wyłożenie spraw do załatwienia zajęłoby sporo miejsca. Od najbardziej drobnych rzeczy — po sprawy pryncypialne. Satysfakcja będzie jednak duża, jeżeli Polacy wypadną w Rzymie dobrze...

Rozmawiał Z. RINGER

THOMAS — najlepszy skoczek świata, jest dziś chyba jednym z najbardziej „murowanych" kandydatów do złotego medalu. Ale i jemu wyrastają groźni rywale. Ostatni wynik skoczka ZSRR — Bołszowa, świadczy o tym, że skoczkowie rądzieccy nie zrezygnowali z walki o pierwszeństwo w tej konkurencji.

Kto wygra?

DZIŚ wielki rewanż

Johansson

JOHANSSON — PATTERSON

Podekscytowanie trenerów, menażerów, właścicieli totalizatorów, przedsiębiorców, agentów filmu i telewizji, bankierów, sklepikarzy, hotelarzy i całych zastępów podobnych im typów, osiągnęło szczyt. Właśnie dziś, już dziś, odbędzie się rewanżowa walka dwóch wielkich pięściarzy, którą interesuje się cały świat sportowy. Owe typy pragną przy okazji nabić swe kiesy. Zostawmy ich, nie warto się nimi zajmować.

A zawodnicy? Są w sytuacji niezbyt godnej zazdroszczenia. Sława, bogactwo, upadek, zapomnienie, niepewność, dramat, tragedia, komedia, farsa — oto co niesie z sobą każda sekunda takiej walki. Dwie są możliwości. Która przypadnie komu? Jakie mają szanse obaj rywale?...

W lepszej sytuacji znajduje się Szwed. Błyskawiczne zwycięstwo i zdemolowanie przeciwnika w pierwszej walce da je mu poważny handicap psychiczny. A przecież Johansson to także duża klasa pięściarska. W ringu jest chytry i przebiegły a poza tym obdarzony niezwykle szybkim i silnym uderzeniem z prawej ręki.

Patterson to inny typ zawodnika. Nie lubi bijatyki, jest zwolennikiem boksu technicznego, chętnie stosuje dynamiczne ataki z doskoków, używa zwodów.

Wydaje się, że Amerykanin ma tylko jedną szansę odzyskania tytułu — musi „okradać" z punktów swego rywala unikając raczej otwartej wymiany ciosów. Jest bowiem niemal pewne, że nawet najmniejszy błąd sprowadzi na jego szczękę prawy cios Szweda, który będzie znów decydujący dla pojedynku.

Szwed trenuje pilnie. Pewne zamieszanie w planie treningowym wprowadziły intrygi szwedzkiego dziennikarza, który żąda od Johanssona wysokiego odszkodowania za jakieś nie zapłacone dotąd usługi przy pierwszej walce. Johansson oczywiście zaprzecza wszystkiemu, ale takie sprawy w przededniu ważnego meczu nie są chyba zbyt pożądane. Nie jest to w każdym razie zwykły trick reklamowy, gdyż Szwed pokazał dziennikarzom list tego amatora pieniędzy.

Patterson za wszelką cenę pragnie udanego rewanżu. Poddał się też ostrzejszemu niż Szwed reżimowi treningowemu. Już wcześniej studiował dokładnie film z pierwszej walki, aby poznać dobrze swój błąd. Ostatni miesiąc spędził w miejscowości La Ronda. Wiele trenował w zasłonionym terenie. Już od godz. 6 rozpoczynał pięciomilowe marszobiegi uzupełniane rąbaniem drzewa, podrzucaniem napotykanych po drodze kamieni (patrz zdjęcia), pokonywaniem przeszkód terenowych... Potem oczywiście był trening techniczny i walki sparringowe. Nad całością przygotowań czuwał trener Dan Florio, który zastępował zdyskwalifikowanego Cus D'Amato. Konsultacji udzielał również sam Joe Louis.

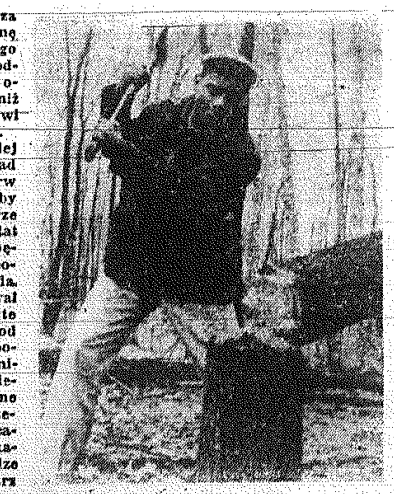

Kolumna ta opracowana została na podstawie materiałów drukowanych w pismach: „Sovjetskij Sport", „World Sports" (W. Brytania), „Sports Illustrated" (USA), „Miroir Sprint" (Francja), „Tuner" (USA) i „Ungarische Rundschau" (Węgry).

Albert

Nową gwiazdą na firmamencie piłkarskim jest środkowy napastnik 19-letni Florian Albert. Zabłysnął on w meczu międzypaństwowym Węgry — NRF i od tego czasu nazwisko jego nie schodzi z łamów prasy. Uważany jest na Węgrzech za Hidegkutiego z roku 1959.

Kim jest ten nowy ulubieniec publiczności?

Florian Albert jest zwykłym, skromnym, spokojnym i młodym mężczyzną. W roku ub. zdał egzamin dojrzałości z wynikiem dobrym. Nie lubi matematyki, uwielbia natomiast historię. Szczególnie upodobał sobie postać syna Korsyki z Ajaccio Napoleona Bonaparte.

Albert jest synem dusarza maszynowego pracującego w Kispest. Ojciec i starszy brat mają na niego wielki wpływ.

Albert nie pali papierosów. Wina pił dotychczas jeden jedyny raz w swoim życiu — na weselu swojej siostry. Nie interesuje go gra w karty, ale za to od lat pasjonuje go i pochłania gra największych piłkarzy: Matsaya, Grosicsa, Kotasza. Przyglądał się jej godzinami. Poza piłką nożną Albert interesuje się filmem, chętnie tańczy. Jego ulubioną melodią jest „Ciao Bambino". Gra również w szachy. Partnerami w tej królewskiej grze są Sándor i Kotász, którzy wcale nie oszczędzają młodego Alberta. Dziś wygrywają z nim, ale Albert przygotowuje się do wielkiego rewanżu.

Albert jest początkującym dziennikarzem, najmłodszym współpracownikiem Węgierskiej Agencji Telegraficznej MTI. Jako dziennikarz nie zasłynął jeszcze. Za to wszystkie gazety sportowe świata drukują jego nazwisko wielkimi czcionkami. Nie ma to nic wspólnego z kumoterstwem. Albert jest nową wielką nadzieją węgierskiego piłkarstwa.

OLIMPIJSKA tabela lekkoatletyczna „Słowa Sportowca"

Lekka atletyka nie darmo nazywana jest „królową sportu". O ile w codziennym życiu sportowym tytuł ten nie zawsze znajduje potwierdzenie w rzeczywistości, to na Igrzyskach Olimpijskich ta dziedzina sportu cieszy się zawsze największą popularnością.

Aby więc ułatwić naszym czytelnikom rozeznanie w sytuacji na międzynarodowym „rynku lekkoatletycznym" postanowiliśmy drukować olimpijskie listy lekkoatletyczne. Różnią się one od innych, często spotykanych w prasie sportowej tym, że obejmują tylko 6 a nie 10 miejsc w każdej konkurencji. Ponadto klasyfikujemy najwyżej trzech zawodników jednego kraju, bo tylu każde państwo może wystawić do olimpijskiego startu.

Dziś zamieszczamy tabele w konkurencjach męskich, za tydzień kobiece.

„SŁOWO SPORTOWCA"

Do rzymskiej Olimpiady jeszcze dwa miesiące, a w tabeli już znajduje się szereg znakomitych wyników. Pierwszy rzut oka na poniższe zestawienie pozwala stwierdzić, że poziom lekkoatletyki światowej ogromnie się podniósł. W wielu konkurencjach jest on niemal fantastyczny, choć jeszcze nie wszystkie potęgi światowe w tej dziedzinie sportu ujawniły swe możliwości.

Na razie przodują zdecydowanie lekkoatleci USA, którym chyba i tym razem nikt nie odbierze światowego prymatu. Pewnego rodzaju niespodzianką są wysokie lokaty lekkoatletów egzotycznych krajów zamorskich jak np. Australii i Południowej Afryki.

Nasi lekkoatleci niestety nie są na naszej liście reprezentowani tak jakbyśmy sobie tego życzyli. Ale przecież dwa miesiące to jeszcze dość sporo czasu, aby obecny układ sił uległ poważnym zmianom. Tym bardziej że niemal w każdym dniu odbywa się po kilka dużych mitingów międzynarodowych. W sobotę i niedzielę mieliśmy trzy duże imprezy (mecze NRD — Finlandia i Węgry — Francja oraz Memoriał Rosicky'ego w Pradze), których wyników ze względów technicznych nie mogliśmy już uwzględnić w tej tabeli. A za parę następne ciekawe imprezy:

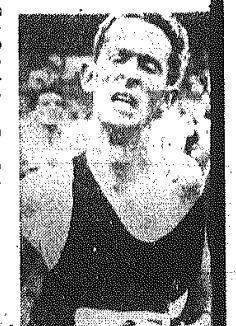

Następca Kuca — Nowozelandczyk Halberg.

bm. początek Spartakiady CSRR, 24 — dwa międzynarodowe mitingi w NRF, 24 — 25 mistrzostwa USA (!), 25 — mistrzostwa W. Brytanii oraz międzynarodowe mitingi w Berlinie, Londynie i Paryżu. Można się więc spodziewać wielkich wydarzeń i... następnej listy „Słowa Sportowca", zupełnie innej niż dotychczasowej.

★ ★ ★

Objaśnienie skrótów używanych w tabeli:

N — Niemcy (na Olimpiadzie startuje wspólna ekipa NRD i NRF), Wł — Włochy, PA — Południowa Afryka, In — Indie, WB — Wielka Brytania, M — Meksyk, NZ — Nowa Zelandia, S — Szwajcaria, Sz — Szwecja, At — Australia, W — Węgry, R — Rumunia, P — Polska, F — Francja, Ju — Jugosławia, T — Tajwan, Ho — Holandia.

Najlepsi lekkoatleci świata

100 m

1.	TIDWELL (USA)	10.1
2.	Norton (USA)	10.2
	Woodhause (USA)	10.2
	Jefferys (PA)	10.2
	Berrutti (Wł.)	10.2
	Hary (N.)	10.2
	Germar (N.)	10.2

200 m

1.	RADFORD (W.B.)	20.4
2.	Norton (USA)	20.5
3.	Plaza (M.)	20.6
4.	Berrutti (Wł.)	20.7
5.	Jefferys (PA)	20.8
	Tidwell (USA)	20.8
	Poynter (USA)	20.8
	Delecour (F.)	20.8

400 m

1.	SPENCE (PA)	45.6
2.	Kaufmann (N.)	45.7
3.	Day (PA)	45.8
	Kerr (In.)	45.8
5.	Cassel (USA)	45.0
	Young (USA)	45.0

800 m

1.	SCHMIDT (N.)	1.46.5
2.	Cunlife (USA)	1.46.6
3.	Blue (NZ)	1.47.1
4.	Waegli (S.)	1.47.3
5.	Murphy (USA)	1.47.5
6.	Jazy (F.)	1.47.9

1500 m

1.	ROZSAVOELGYI (W)	3.41.5
2.	Elliot (At.)	3.42.3
3.	Jazy (F.)	3.42.6
4.	Bernard (F.)	3.42.9
5.	Vamos (R.)	3.43.0
6.	Thomas (At.)	3.43.2

5000 m

1.	BEATTY (USA)	13.51.8
2.	Bołotnikow (ZSRR)	13.53.8
3.	Halberg (NZ)	13.55.4
4.	Artyniuk (ZSRR)	13.55.5
5.	Jefimow (ZSRR)	14.03.0
6.	Truex (USA)	14.03.6

10.000 m

1.	HALBERG (NZ)	28.48.4
2.	Virkus (ZSRR)	29.20.6
3.	Bołotnikow (ZSRR)	29.21.4
4.	Artyniuk (ZSRR)	29.25.2
5.	Eldon (W.B.)	29.30.0
6.	Chromik (P.)	29.32.0
	Zimny (P.)	29.32.0

3.000 m z prz.

1.	SOKOŁOW (ZSRR)	8.43.4
2.	Jewdokimow (ZSRR)	8.46.0
3.	Rżyszczyn (ZSRR)	8.47.8
4.	Jones (USA)	8.49.8
5.	Simon (W.)	8.50.6
6.	Nilsson (Sz.)	8.51.0

110 m pł.

1.	CALHOUN (USA)	13.5
2.	Jones (USA)	13.6
3.	Michajłow (ZSRR)	13.7
	May (USA)	13.7
5.	Yang-Huan (T.)	13.9
	Lorger (Ju.)	13.9

400 m pł.

1.	POTGIETER (PA)	49.0
2.	Davis (USA)	50.2
3.	Janz (N.)	50.6
4.	Southern (USA)	51.0
	Farrel (W.B.)	51.0
6.	Howard (USA)	51.1

Skok wzwyż

1.	THOMAS (USA)	2.178
2.	Bołszow (ZSRR)	2.153
3.	Dumas (USA)	2.144
4.	Wybornej (USA)	2.100
5.	Pettersen (Sz.)	2.090
	Szwiakadze (ZSRR)	2.090

Skok w dal

1.	VISSER (Ho.)	7.97
2.	Steinbach (N.)	7.88
3.	Ter-Owanesjan (ZSRR)	7.87
4.	Boston (USA)	7.80
5.	Baird (USA)	7.77
6.	Bell (USA)	7.76

Tyczka

1.	MARTIN (USA)	4.82
2.	Morris (USA)	4.70
3.	Bragg (USA)	4.67
4.	Kresowskie (ZSRR)	4.60
5.	Pietrenko (ZSRR)	4.52
6.	Jeltner (N.)	4.50

Trójskok

1.	GORIAJEW (ZSRR)	16.45
2.	Kreer (ZSRR)	16.39
3.	Michajłow (ZSRR)	16.20
4.	Baguley (At.)	16.14
5.	Schmidt (P.)	16.08
6.	Tomlison (At.)	16.03

Kula

1.	NIEDER (USA)	19.99
2.	Long (USA)	19.67
3.	O'Brien (USA)	19.33
4.	Rowe (W.B.)	18.56
5.	Varju (W.)	18.52
6.	Nagy (W.)	18.32

Dysk

1.	OERTER (USA)	59.17
2.	Secsenyi (W.)	58.94
3.	Wade (USA)	58.07
4.	Babka (USA)	57.67
5.	Piątkowski (P.)	57.01
6.	Kompaniejec (ZSRR)	56.52

Oszczep

1.	ALLEY (USA)	83.40
2.	Macquet (F.)	80.57
3.	Valman (ZSRR)	79.93
4.	Lievore (Wł.)	79.60
5.	Stenlund (USA)	79.36
6.	Kulcsar (W.)	79.30

Młot

1.	CONNOLY (USA)	68.58
2.	Zsivotsky (W.)	68.22
3.	Rudenkow (ZSRR)	67.92
4.	Nikulin (ZSRR)	66.66
5.	Kołodij (ZSRR)	65.64
6.	Berjak (Ju.)	65.21

ŁOPATA PROSI O EMERYTURĘ

ZNAMY ten obrazek z ramp i dworców towarowych, z przeładowni i magazynów. Bohaterami jego — kilku spoconych robotników parających się z wielotonowym ładunkiem wagonu, dźwigających ciężary.

Jak wiadomo, żółwie tempo wyładowywania wagonów i przesyłek kolejowych musi wpływać na przetrzymywanie taboru kolejowego, na opóźnianie relacji poszczególnych składów, kłopoty transportowe. Tych rzeczy na ogół nie da się ująć w posłuszne karby cyfr i wyliczeń. Są natomiast wyliczenia kosztów, które w ramach tzw. kar umownych płacą niektóre zakłady pracy, instytucje — odbiorcy.

I tak, w styczniu br., na obszarze podległym oddziałowi przewozów PKP w Kielcach przetrzymano 2285 wagonów. Kary konwencjonalne wyniosły w tymże okresie ponad 400 tys. zł. W lutym ilość przetrzymanych na bocznicach, stacjach i rampach wagonów wyniosła 2140 wagonów, koszty zaś przekroczyły 300 tys. zł. W marcu i kwietniu ilości te wzrosły. W sumie, w ciągu czterech miesięcy bieżącego roku nie dotrzymano terminów wyładowania czy też załadowania 9771 wagonów kolejowych. **W ten sposób unieruchomiono na pewien przeciąg czasu średnio 200 pociągów towarowych o przeciętnym składzie — 50 członów.**

Warto tu także wspomnieć, że w tym samym okresie klienci PKP zapłacili grubo ponad milion złotych tytułem tak zwanych kar umownych. Jednym słowem, w samym tylko województwie kieleckim w każdym miesiącu tracimy grube miliony złotych, i tylko na skutek zaniedbań w dziedzinie mechanizacji przeładunków. **Co gorsze, powszechnie stwierdza się, że nie ma na te cele pieniędzy. Są one natomiast na kary, można sobie pozwolić na straty wynikające z przeterminowania wagonów.**

Gdybyśmy zagłębiali się nadal w cyfry i liczby okazałoby się, że najwięcej przykrych słów można powiedzieć o zakładach bogatych, w których problemy mechanizacji w ogóle nie są czymś nieznanym. Np. w woj. kieleckim w płaceniu kar i przetrzymywaniu wagonów niechlubnie przoduje ostrowiecka huta. W pierwszych trzech roboczych dniach maja zakład ten nie zdążył w określonym czasie wyładować bądź załadować 202 wagonów, czyli 4 pociągów towarowych. Tylko nieco lepiej, co nie znaczy, że dobrze, jest prawie w każdym zakładzie pracy. Nawet handel, przyjmujący w zasadzie towary lżejsze, tzw. drobnicę nie wywiązuje się ze swych obowiązków dobrze. Jednostki handlowe podległe WZGS, w pierwszych czterech dniach maja przeterminowały ponad 30 wagonów, co w porównaniu z obrotami towarowymi jest sumą stosunkowo wysoką.

TYLE o cyfrach, które ilustrują w sposób dostateczny wagę zagadnienia. Pozostaje jednak pytanie, czy tak być musi?

Po stokroć nie. Chodzi jedynie o to, aby starania władz kolejowych, dążących rokrocznie do mechanizacji prac przeładunkowych zbiegły się z dążeniami odbiorców — klientów.

PKP robi w tym zakresie wiele, począwszy od mechanizacji przeładunku drobnicy, kończąc na elementach najcięższych. Składa się na to instalacja dźwigów bramowych, żurawi, transporterów, stosowanie różnego rodzaju wózków pomocniczych, jak akumulatorowe, widłakowe, — ostatnia nowość importowana z NRD, wreszcie, tzw. pojemniki. Wydaje się na te cele grube miliony złotych. Wystarczy tu wspomnieć, że plany mechanizacji robót przeładunkowych na terenie kieleckiego oddziału przewozów opiewają na ponad 20 mln złotych w ciągu najbliższych 5 lat.

To nie jest mało, tym bardziej że właśnie te sumy winny być zwielokrotnione funduszami przeznaczanymi na ten cel przez poszczególne zakłady pracy.

Z tym ostatnim, z przyczyn bliżej niezrozumiałych **nie jest najlepiej.** Tylko w niektórych czołowych zakładach pracy mechanizację prac przeładunkowych uwzględniono w planach postępu technicznego. Mówiąc szczerze, pomysłu o tym tylko huta, zdając sobie sprawę z własnych trudności w tym zakresie. FSC i kilka pomniejszych zakładów z KZO na czele są jednak pewne obawy, że władze centralne nie zaakceptują tych planów. Np. w KZO od kilku lat czyni się starania o bocznicę. Kosztowałaby niewiele, jako że linia kolejowa przebiega pod „samym nosem" zakładów. Mimo to, nie ma chętnego do finansowania koniecznej inwestycji. Podobnie jest w wielu zakładach pracy, zaś pokaźna część w ogóle traktuje ten problem jako wyłączną domenę PKP, pozostawiając im troskę o mechanizację, sobie zaś... płacenie kar umownych...

Jako dowód nieufności do wszystkiego co nowe w transporcie kolejowym może posłużyć sprawa lansowanych od dawna pojemników, czyli stałych opakowań. Pojemnik jest to po prostu drewniana skrzynia na kółkach. Pomieści ona średnio 1 tonę towarów. Wyśmienita do przewozu drobnicy, materiałów ulegających szybko uszkodzeniu, w ogóle idealne wprost urządzenie dla handlu.

Zastosowanie pojemników obniża koszty transportu, czyni zbędne opakowania z kosztownego drewna, uniemożliwia zdarzające się niestety kradzieże na kolei. Skrzynia na kółkach jest bardzo praktyczna przy przeładunkach z pociągu na pociąg, praktyczna w transporcie miejskim, gdyż można ją wydzierżawić, przewieźć samochodem z miejsca na miejsce, załadować innym towarem. Zdawałoby się więc, że inicjatywa PKP mająca na celu ułatwienie szczególnie pracochłonnych przeładunków winna spotkać się z aplauzem u odbiorcy. **Niestety. Przez długie miesiące toczy się walka o przekonanie klienta, że stosowanie pojemników, to przede wszystkim korzyść dla niego.** Po kilkunastomiesięcznym przekonywaniu, tylko w Radomiu jako tako system ten się przyjął. W Kielcach z pojemników korzysta już stale i ku wielkiemu zadowoleniu „Społem". Z resztą zakładów i instytucji trudności nie mają końca. **Pojemniki stoją więc w wielu wypadkach nie wykorzystane, mimo wysiłków PKP, aby upowszechnić ten system, stosowany powszechnie we wszystkich krajach Europy zach., a także u naszych sąsiadów.**

Władze kolejowe chciały szybko pójść naprzód. Myśli się bowiem o zastosowaniu pojemników - gigantów o wadze 5 ton. Te z kolei byłyby niezawodne przy transporcie ładunków cięższych, szczególnie ceramiki budowlanej. Cegłę, dachówkę i inne, ulegające szybkim uszkodzeniom cenne materiały ładowałoby się szczelnie do pojemnika, ten — na platformę wagonową, stąd na plac budowy samochodem, bez wyładunku pośredniego metodami rydla i wideł. Istnieje jednak obawa, że znowu odbiorcy zlekceważą inicjatywę PKP. Co gorsze — stosowanie tej formy przewozów wymaga od klienta pewnej mechanizacji przeładunku, ponieważ 5-tonowego ciężaru nie można przenosić rękami.

Znając wspomnianą już niechęć do inwestowania w tym kierunku należy przypuszczać, że znów będą poważne kłopoty z odbiorcami. **W ten sposób błędne koło się zamyka. Odbiorca woli tracić z tytułu uszkodzeń towaru w czasie przeładunku, woli ponosić koszty, płacić kary, niż z pożytkiem dla pracy, za kładu, załogi wprowadzać mechanizację przeładunków kolejowych.**

TYLE stwierdzeń, obserwacji, faktów. Wniosek może być tylko jeden — nasza gospodarka, zwykłe poczucie oszczędności, troska o dobro zakładu winny wpłynąć na zmianę powszechnego, niestety, mniemania, iż prace przeładunkowe nie wymagają mechanizacji. Ale słowami nie tu nie można zrobić. Sądzę, że KSR-y, dyrekcje, kierownictwa zakładów pracy, instytucji handlowych, wszyscy odbiorcy raz jeszcze przeanalizują swe plany postępu technicznego, uwzględniając gdzie potrzeba wydatki na te cele. Często można to przecież zrobić stosunkowo tanim kosztem. Istnieje w miastach i miasteczkach cały szereg instytucji i zakładów, korzystających ze wspólnej rampy. Zjednoczywszy wysiłki i pieniądze można szybko zmienić istniejący stan rzeczy.

WŁADYSŁAW GRABKA

Z Rumunii...

Rumuński przemysł chemiczny rozwijając produkcję celulozy i prefabrykatów dla produkcji włókien syntetycznych wyprodukuje w 1965 r. około 50.000 ton tych wyrobów. Na zdjęciu: produkcja nici w Zakładach Włókien Sztucznych w Sevireati. Fot. — CAF

Po Konferencji Wyborczej
Zw. Zaw. Prac. Rolnych

ZWIĄZKI zawodowe są u nas szeroką masową organizacją skupiającą ludzi pracy różnych zawodów. Mają one m. in. za zadanie mobilizowanie robotników i pracowników do wykonania planów produkcyjnych. Jednocześnie reprezentują potrzeby mas pracujących, ulepszać mają warunki pracy w zakresie jej higieny i bezpieczeństwa, dbać o formy wypoczynku ludzi, ochronę ich zdrowia itd.

Związek Zawodowy Pracowników Rolnych. Jego członkowie, to robotnicy rolni PGR, POM, służby melioracyjnej, oraz instytucji rolniczych w powiatach. Prawie sześciotysięczna rzesza członków związku skupia 88 procent wszystkich pracowników rolnych Kieleczczyzny.

Nie we wszystkich PGR czy POM pracują ludzie, którzy rozumieją swoje pracownicze obowiązki. Dlatego też Związek Zawodowy musi więcej energii, trudu poświęcać pracy wychowawczej, politycznej ze swymi członkami. I dlatego też kadra działaczy związkowych musi tu być dobierana szczególnie wnikliwie. Innymi słowy — w **Zarządzie Okręgu, w radach zakładowych i robotniczych w poszczególnych gospodarstwach rolnych i ośrodkach maszynowych powinni pracować najbardziej doświadczeni ludzie, cieszący się największym zaufaniem i poważaniem u pracowników.**

UWAGI te nasunęły mi się, gdy słuchałem obrad **VIII Okręgowej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej.**

W strukturze Państwowych Gospodarstw Rolnych wiele się zmieniło. Zlikwidowane zostały zespoły, a poszczególne gospodarstwa stały się samodzielnymi jednostkami, rządzącymi się własnym rozrachunkiem gospodarczym. W przedsiębiorstwach rolnych powołane zostały samorządy robotnicze. I słusznie się stało — PGR-y czy POM-y upodobniły się do zakładów pracy, a ich kierownictwa, organizacje partyjne i związkowe muszą samodzielnie planować, myśleć o wykonaniu tych planów. Bo przecież samorząd robotniczy, to nic innego, jak organ kontroli i nadzoru nad całą działalnością przedsiębiorstwa. Takie rady robotnicze jak w gospodarstwach Bogusławice, Siedliska, Białaczów, w Zakładzie Naprawczym Mechanizacji Rolnictwa w Radomiu, w Stadninie Koni w Kurozwękach, stały się już organami potrafiącymi rozwiązywać wiele istotnych problemów. W większości przedsiębiorstw rady brały czynny udział przy opracowaniu planów pięcioletnich.

Można mówić, że Zarząd Okręgu już w 1959 roku włożył sporo wysiłku i starania w organizowanie współzawodnictwa. O tytuł najlepszego gospodarstwa, POM-u, zakładu walczyły 51 jednostki. PGR-y m. in. w wyniku tego współzawodnictwa wypracowały w ub. roku prawie 3 mln zł zysku, a POM-y — po raz pierwszy wyszły z zyskiem 127 tys. zł.

WYSTĄPIENIA delegatów na konferencji były różne. Jedne bardziej konkretne, drugie mniej. Ale wszystkie miały jedno cenne: wiele troski o to, by w PGR-ach POM-ach, w każdym przedsiębiorstwie rolniczym było lepiej. Aby upodabniały się one coraz bardziej do naszych kluczowych, socjalistycznych zakładów.

Świadczy to również, że aktyw związkowy „Rolnych" jest przygotowany do poprowadzenia pracy z załogami, do mobilizowania ich, angażowania w coraz lepszą pracę, która daje i dawać będzie coraz lepsze wyniki. (tb)

BARBARA ZALESKA (XV)

Jak spędzić lato i gdzie w Kieleczczyźnie

NA zakończenie tego, oczywiście niepełnego, cyklu informacji o możliwościach wypoczynkowych w naszym województwie, podaję dla amatorów włóczęgi i miłośników piękna i zabytków Ziemi Kieleckiej, parę wiadomości o ciekawszych szlakach regionu świętokrzyskiego, znakowanych w terenie.

● Szlak znakowany czerwono: Kielce — Domaszowice — Kopowa, Wola — Machocice — Ciekoty — Św. Katarzyna (długość 22 km). Na szczególną uwagę zasługuje tu przełom rzeki Lubrzanki pod Machocicami między górą Radostową („domową górą" Żeromskiego) a Dąbrówką. Jest to najpiękniejsza i bardzo ciekawa dolina poprzeczna w Górach Świętokrzyskich.

● Szlak znakowany niebiesko: Św. Katarzyna — Miejska Góra — Bodzentyn (8 km). Jest to ładny szlak górski, a Bodzentyn i okoliczne miejscowości należą do najstarszych i bogatych w zabytki osiedli w Łysogórach (np. Tarczek z kościółkiem z 1067 roku).

● Szlak znakowany czerwono: Św. Katarzyna — Huta Szklana — Św. Krzyż (15 km). Piękny szlak górski grzbietem Łysogór prowadzący terenem Świętokrzyskiego Parku Narodowego. Dużo ciekawych i starych zabytków.

● Szlak znakowany czerwono: Św. Krzyż — Kobyla Góra — Paprocice — Jeleniowskie Góry — Gołoszyce (25 km). Piękny szlak górski wschodnią częścią Gór Świętokrzyskich.

● Szlak nie znakowany: Łagów — Wola Łagowska — Raków — Szydłów (25 km). Bogate w piękne i ciekawe zabytki miejscowości i centrum działalności arian.

● Szlak znakowany czerwono: Kielce — Karczówka — Białogon — Słowik — Zagrody — Zygmuntówka — Zelejowa — Chęciny (22 km). Szlak prowadzący wąpienną częścią Gór Świętokrzyskich. Ciekawe zabytki przemysłowe Białogona z czasów Staszica. Piękny rezerwat skalny góry Zelejowej i wreszcie zabytkowe Chęciny z zamkiem, na którym rozpoczęto w ubiegłym roku ciekawe prace archeologiczne.

● Szlak znakowany zielono: Ruda Strawczyńska — Kuźniaki — Perzowa Góra — Oblęgorek — Porzecze — Ciosowa — Tumlin — Węgle (30 km). Jest to również szlak górski, wiedzie przez miejsce urodzenia Stefana Żeromskiego, przez sienkiewiczowski Oblęgorek, kozalnie piaskowca, rud i stary okręg hutniczy oraz malownicze okolice zachodniej części Gór Świętokrzyskich.

● Szlak kolejki leśnej Zagnańsk — Huciska — Św. Krzyż (32 km) może być miłą i bogatą w piękne widoki a jednocześnie wygodną wycieczkę wagonikiem kolejowym.

Chętnych na tego rodzaju wycieczek odsyłam po szczegółowe i wyczerpujące dane do przewodnika turystycznego Sylwestra Kowalczewskiego pt. „Góry Świętokrzyskie".

(Odcinkiem niniejszym kończymy cykl pt. „Jak i gdzie spędzić lato w Kieleczczyźnie".)

JAN PAWEŁ GAWLIK

WODEWIL NIECO PRETENSJONALNY

UWIELBIAM wodewile. Bawi mnie ich urocza stylizacja, ich „czarne" charaktery, ich lekka. Żyjąc z operetką w trwałej, ale bynajmniej nie uciążliwej separacji, w wodewilu od najduję ten gatunek taniej zabawy, jaki wielu daje tam ta muza strojąca się zawsze w fałszywe blaski podejrzanych czy zgoła nie istniejących wartości. Co innego wodewil — wodewil jest zawsze stylizacją autentycznych tradycji i form wokalnych, bierze wprost z ulicy i przenika na ulicę, ma w sobie wiele z folkloru, a przy tym jest ogromnie teatralny. Pozwala na śmiałe naciśnięcie pedału, na parodię, karykaturę i zaspokojenie wielu pokus, które w innych gatunkach scenicznych byłyby na pewno śmiertelnym grzechem. Nic dziwnego, że od wodewilu nie stronili najwybitniejsi twórcy widząc w nim przedłużenie i stylizację folkloru przedmieść. Ale też na tym koniec wielkich pochwał.

Bo kielecka adaptacja klasyka polskiego wodewilu Konstantego Krumłowskiego, przeprowadzona na „Królowej Przedmieścia", do zachwytów raczej nie skłania. Jeszcze najlepszy w tym wszystkim jest sam teatr. Teatr jest nawet zupełnie dobry, dobry—bo śmieszny. Zbigniew Zaremba trafił znakomicie w ton wodewilowego agara i gra swego Antka z temperamentem, świetnym wyczuciem gatunku i doskonałą komitywą zadzierzgniętą między postaciami a rozbawioną, zaśmiewającą się widownią. Dobrze dotrzymuje mu kroku Zenon Jakubiec jako Kantek. Krzysztof Wieczorek bardzo zabawnie „intelektualizuje" i „pogłębia" postać poety Zagórnego i ma jeden wyszny epizod mimiczny z nosicielem portretu Miłościwie Panującego. To bardzo dobry aktor, który w drobiazgu, bez słów, potrafuje swoją wysoką klasę. Jan Błeszczyński z fantazją nosi pelerynę i ładnie pokpiwa z pozy i tak już dawno zmurszałej. Jak zawsze niezawodny w sztuce rozśmieszania widowni Czesław Jagielski — Pióropusz, pełna scenicznego temperamentu Adela Zgrzyblowska — Mańka, bardzo dobry w nienagannym rzemiośle scenicznym wokalnie wyróżniający się Edmund Karasiński — Flakier, a także rewelacyjna w zbyt skąpo negliżowanych kształtach Danuta Lipińska — Modelka, dopełniają aktorskich — powiedzmy — atutów przedstawienia. Ale a propos kształtów. Sprośna moja dusza zbyt mało miała okazji do uciechy, albowiem jeden co najmniej niezbędny ton wodewilowej zabawy z fin de siecle'u, ton epatowania publiczności dreszczem „grozy" i pochylenia się nad niezmierzoną głębią każdego upadku pozostał w tym przedstawieniu głuchy, nie tylko w konstrukcji tekstu — o czym za chwilę — ale także w jego scenicznej realizacji, a pieliczne próby dekonspirowania ogromnie stylowych i pikantnych pończoch podejmowane przez Modelkę miały na pewno więcej niezamierzonego wdzięku nieśmiałości niż desperanctwa, rutyny i świadomości tamtych — upadłych — kobiet. Ponadto Mańka z niezrozumiałych dla mnie przyczyn została idealnie oderoty wowana częściowo poprzez sam sposób gry, częściowo poprzez kostium bardziej przypominający stylizację Stryjeńskiej niż kanon epoki, a przecież obaj panowie — Antek i Zygmunt, malarz, nie mówiąc już o całym Przedmieściu — nie żywili się jedynie opłatkiem...

Reżyseria Olgi Koszutskiej na ogół zręczna i zapewniająca przedstawieniu dobre tempo, chwilami nawet bardzo pomysłowa i pełna wdzięku, okazuje się niekiedy zastraszająco nieuważna grzesząc podstawowymi, szkolnymi błykami. Nie można na eksponowany z natury rzeczy duet solistów nałożyć karykaturalnego popisu mimiczno - tanecznego pary innych aktorów, bo kradną oni momentalnie zaciekawienie widowni, budzą śmiech, brawa, a tamci biedacy — śpiewają po krótkiej chwili w idealną próżnię z paraliżującym zapewne uczuciem pudła i dramatycznego fałszu. Nie rozumiem jak tak doświadczona już reżyserka jak Olga Koszutska mogła przepuścić podobne niedopatrzenie. Bardzo dobrze — poza jednym może kostiumem Mańki — wypadł natomiast Marian Gostyński. Ten zasłużony wieloletni scenograf kieleckiego teatru, znany raczej z tradycyjnego warsztatu artystycznego i zamiłowania do szlachetnej ale zawsze bardzo spokojnej i jak gdyby ostrożnej linii swoich prac — tym razem zaprojektował dekorację utrzymaną w bardziej umownym i lżejszym stylu, dekorację chciałoby się rzec nowoczesną, gdyby nie fakt, iż już od dobrych dwu — trzech lat styl ten stał się chlebem powszednim naszych teatrów. Ale zrobił ją bez zarzutu, utrzymując ten sam, właściwy sobie, spokojny ton całości. Wykazał przy tym sporo rozwagi, pomysłowości i dobrego smaku. Doskonale zaprezentował się Mirosław Niziurski jako autor i adaptator muzyki. On również utrafił bez zarzutu w lekki umowny ton wodewilu, w jego styl, w naturalny i ładny pastisz folkloru czy powszechnie znanych melodii. Zwierzyńca. I on jeden był w tym przedstawieniu najwierniejszy oryginałowi, najwierniejszy staremu Krakowowi i staremu Krumłowskiemu, chociaż był równocześnie najbardziej twórczym współautorem widowiska. Wiele ciepłych słów należy się także Bogusławowi Wolczyńskiemu za opracowanie choreografii i rytmiki przedstawienia.

Pozostaje jeszcze największy szkopuł tego przedstawienia — tekst. Na nowo pod pozorem adaptacji napisali go Leszek Herdegen i Jacek Stwóra. Niestety — poza jedną znakomitą w rytmice i wersyfikacji parodią „Wesela" jest to tekst pretensjonalny, nie zawsze, a rzadko nawet dowcipny, a przy tym mało dramatyczny. Składa się jak gdyby z szeregu skeczów i dialogów pisanych w różnych zabawnych konwencjach, z których część znamy już z wystawionej w Jamie Michalikowej „Szopki Krakowskiej", część zaś reprezentuje nader banalny ale zato potężnie nadużyty styl parodii różnych urzędowych dziwolągów językowych i stylistycznych. Jest w tym wyraźna skłonność do aktualizacji, do aluzji, czasem udana, czasem nie, jest chwilami sporo ostrości, niestety jednak — często zbyt natrętnej i przerażającej się w coś sztucznego, wymuszonego, upozowanego — w dowcip ciągnięty za uszy, a więc w dowcip martwy. Poza tym brakuje mi w tym scenariuszu potrzebnych spięć dramatycznych, kształtowania nastrojów, kreowania klimatu przedstawienia, a także — piosenki, naturalnej, żywiołowej piosenki organicznie wypływającej z akcji, bo te które są, wydają się czasem wkomponowane dość sztucznie. Rozumiem zasadę samego gatunku, parodia to rzecz piękna, śmieciu to zdrowie, ale po co tak na siłę, po co zaraz — z łopatą? Ostatecznie sam tekst Krumłowskiego, nieznacznie retuszowany, czy późniejszych adaptacji może być doskonałym tworzywem parodii, po co więc robić to samo — gorzej?

Nader reprezentatywne dla stylistyki tej „Królowej Przedmieścia" — o ileż słabszej od zabawnych, czasem wręcz mocnych tekstów Krakowskiego Teatru na Wozie, pisanych również przez Herdegena — jest przesłanie „Do widza" zamieszczone w programie. Oto jego fragmenty:

„J. Maniera pisania wodewilów — myślę, że jest poniekąd niesłuszną.

L. ...A nawet, rzekłbym, w pewnym sensie szkodliwą...

L. i J. (razem deklarują) W rzeczy samej.

J. Dlatego napisaliśmy wspólnymi siłami to dzieło; gdybyśmy się uparli, moglibyśmy się w nim doszukać motywu starodawnego wodewilu pt. „Królowa Przedmieścia", pióra uroczego Konstantego Krumłowskiego.

L. Bo w ogóle trudno jest się śmiać.

J. Proszę Państwa.

(Dokończenie na str. 4)

Co dzisiaj?

KIELCE

TEATRY:
TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO – nieczynny

KINA:
„MOSKWA" – „Kawaler Króla Jegomości", kol. panoramiczny – prod. jug.-franc. od lat 16. godz. 15.00, 18.15 i 20.30.

„BAJKA" – „Meksyk w ogniu" – prod. meksyk. od 16 lat., godz. 15.45, 18.00 i 20.15.

„WARSZAWA" – godz. 11.30 bajki „Kot i syrenka", godz. 13.30 – „Księżniczka Mery" – radz. od 14 lat. Godz. 15.30, 17.45, 20.00 „W samo południe" – prod. USA od lat 14.

„ROBOTNIK" – nieczynne.
„SATELITA" – nieczynne.
„PRZYJAZN" – nieczynne.

„SKAŁKA" – „Ostatnia miłość" – franc. od lat 18, godz. 18.00 i 20.15.

„SKALNIK" – nieczynne.

„KINO LETNIE" – „Zakazany owoc" – prod. francuskiej, od lat 18, godz. 21.00.

„GÓRNIK" w Rudkach pow. Kielce – „Spotkamy się na Kasiopei" – produ. duńskiej – godz. 19.

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE

Stałe zbiory. Wystawy: Wśród w świetle badań archeologicznych. „Chińskie ludowe rzemiosło artystyczne". „Rękopisy Oskara Kolberga".

WDK w holu na I piętrze wystawa pt. „Krajobraz Polski w oczach czeskiego malarza Lajska".

FOTOPLASTIKON ul. Sienkiewicza 45 – „Brzegiem Morza Śródziemnego".

FOTOPLASTIKON – Plac Partyzantów 5 – Palermo.

APTEKI:
Apteka Nr 101 – ul. Sienkiewicza 15 – dyżur nocny.

TELEFONY:
07 – Pogotowie milicyjne
08 – Straż Pożarna
09 – Pogotowie Ratunkowe
38-97 – Pogotowie Gazowe
36-40 – Pogotowie sieci ulicznej wod.-kan.

POSTOJE TAKSÓWEK
przy dworcu PKP 44-33
na Placu Partyzantów 44-34
na Placu Obr. Stalingradu 20-46
przy ul. Świerczewskiego (naprzeciw parku) 30-76
Postoj taksówek bagażowych na Placu Partyzantów 44-34

RADOM

TEATRY:
TEATR IM ST. ŻEROMSKIEGO – nieczynny.

KINA
„BAŁTYK" – „Siedem grzechów głównych" – prod. francuskiej, od lat 18, godz. 15.30, 18 i 20.30.

„HEL" – „Kłopotliwy wnuczek" – prod. USA – od 15 lat.

„WALTER" – „Młodzi małżonkowie" – prod. franc.-włoskiej – od lat 18.

Kierownictwo kin zastrzega sobie ewentualną zmianę programu oraz terminu wyświetlania filmów.

WYSTAWY I MUZEUM
W sali górnej „Domu Esterki" – wystawa – Grafiki Br. Tomeckiego czynna w godzinach od 8 do 15 Wstęp wolny.

Muzeum przy ul. Nowotki 12 – wystawa fotografiki „Oto Paryż". Muzeum czynne od 8 do 15.

APTEKI:
Apteka Nr 10 Pl. Zwycięstwa 7
Apteka 13 Słowackiego 52

TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 09
Straż Pożarna 08
Komenda MO 11-87
Pogotowie Milicyjne 07
Pogotowie Gazowe 24-20
Postoje taksówek:
przy Placu Konstytucji 25-55
przy ul. Grodzkiej 29-52
przy ul. Świerczewskiego 18-19
przy ul. Słowackiego 10-18.

OSTROWIEC

KINA:
„HUTNIK" – „Wszystko o Ewie" – prod. USA.

„PRZODOWNIK" – „Mściciel z Lozanie" – panoram. – prod. USA.

„ZORZA" – nieczynne.

„BAJKA" – nieczynne.

APTEKI
Apteka Nr 89 – ul. Sienkiewicza.

STARACHOWICE

KINA:
„ROBOTNIK" – „Uśmiech nocy" – szwedzki.

„STAR" – „Milcząca gwiazda" – prod. polskiej.

APTEKI:
Apteka Nr 112, ul. Krywki 8.

SKARŻYSKO

KINA:
„WOLNOŚĆ" – „Szynel" – prod. radzieckiej.

„ŚWIT" „H-28" – prod. jugosłowiańskiej.

„ZWIĄZKOWIEC" – nieczynne.

APTEKI:
Apteka Nr 111 – ul. 1 Maja 65

WODEWIL NIECO PRTENSJONALNY

(Dokończenie ze str. 3)

L. Nalatwiej się wyśmiewać, tylko trzeba wiedzieć z czego.
J. A ja wiem.
L. No, to słuchamy.
J. No, to mówcie".
Itd. itd.

Potem autorzy określają swój stosunek do wodewilu:

„J. Zdaje nam się, że wodewil w swojej staroświeckiej formie – z całym jego domniemanym (?), dawczesnym wdziękiem, lekką i sympatycznym dla nas prostactwem (?!) – To już, niestety, dla nas...
L. Pardon...
J. ...Atomowych wodewilistów
L. Pardon...
J. ...Gabinet figur woskowych".

Wobec powyższego trzeba się z nich śmiać, gdy są „śmieszne — na serio — a niepoważne w ogóle". Słusznie, śmiech, jak się rzekło, to zdrowie, tylko po co cała ta ekwilibrystyka, poza, maniera? Po co ta kokieteria, bo przecież dowcipne to nie jest. I jeszcze to zapewnienie w post scriptum na temat niezbyt poważnego charakteru powyższej rozmowy. Czy autorzy naprawdę myślą, że trzeba nas o tym zapewniać? I czy tylko — o rozmowie?

JAN PAWEŁ GAWLIK

RADIO

PROGRAM I

7.00 Wiad. 7.12 Inf. Bud. D. Starców. 7.17 Muz. 8.00 Wiadomości. 8.15 Muz. 8.35 Muz. i Akt. 9.00 Dla dzieci st. „Piosenka tyg.". 9.20 Muz. operowa. 10.00 „Tysiąc lamp" – pog. 10.10 Ork. PR 11.00 „Baby" op. Krutikowa. 11.30 Rodzice a dziecko. 11.35 Na rozn. instr. 12.04 Polskie tańce. 12.25 „Dni Ochrony Przeciwpożarowej". 12.45 Pieśni. 13.00 Melodie rozr. 14.00 Wiad., 14.05 Muz. bal 14.45 Radiost. harc. 15.05 Mel. rozr. 15.25 Program dnia. 15.30 U naszych przyjaciół. 16.00 Wiad. 16.05 Porady dla kobiet. 16.15 Reklama. 16.20 Spiewamy. 16.45 Tawerna pod Lajką. 17.15 Nauka angielskiego. 17.30 Fel. „Plamy na maple". 17.40 Reklama. 18.00 Wiadomości. 18.05 „Krzyżacy" odc. pow. 18.25 Dzieło Chopina. 19.05 Pog. „Białka w swoich rzdebkach". 19.15 Klub 60 „Pios. o 6 pensach" wg Agaty Christie. 20.00 Wiad. 20.30 Pios. lud. 20.40 Rep. 21.00 Wielka Dek. Symf. PR. ok. 21.30 Fel. lit. 22.43 Muz. tan. 23.00 Wiadomości.

PROGRAM II

7.00 Reklama. 7.15 Biek. sztaf. 7.30 Wiad. 7.40 Pr. dnia. 7.52 Muz. 8.30 Wiad. 8.45 Polskie mel. 9.10 Sekstet PR. 9.40 Wykł. „Zwierzęta i ptaki w Korei". 10.00 Konc. kam. 10.30 „W Jezioranach" – odc. pow. 11.00 Przekrój muz. 11.25 Pog. mel. 11.45 Aud. akt. 12.04 Wiad. 12.15 Przerwa. 15.00 Wiad. 15.10 Fala 56. 15.20 Dla dzieci st. sł. wg pow. A. Gołubiewa „Bolesław Chrobry". 15.00 Tanga. 16.00 Pieśni. 16.20 Odc. wspomn. H. Boguszewskiej „Paryż w lecie". 16.40 Muz. rozr. 17.00 Reklama. 17.15 Muz. Rumunii. 17.35 Na warsz. fali. 18.00 Utw. Ravela. 18.25 Aud. akt. 18.35 Muzyka i Aktualności 19.00 Wiadomości. 19.05 Co się wam podoba. 19.35 Konc. org. 19.50 Ork. Rozgł. Łódź. 20.25 Kr. stud. 20.40 Pieśni Brahmsa. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kr. sport. 21.40 Mel. tan. 22.00 „Wolność i postęp człowieka". 22.15 „Popol. tredowatych", fragm. pow. J. Goytisolo. 22.45 Muz. klas. i rom. 23.11 Muz. tan. 23.30 Wiad.

PROGRAM LOKALNY

12.10 Audycja dla wsi. 17.00 Kielecki Dziennik Radiowy. 17.10 Koncert muzyki rozrywkowej. 17.40 „Kielecka fala młodości" – audycja dla młodzieży w oprac. K. Dzierońskiej.

TELEWIZJA KATOWICE

18.20 Aktualności i Kalejdoskop sportowy. 19.05 „Eureka" – magazyn pop.-naukowy. 19.30 „Mój Teatr" – film krótkometrażowy. 20.00 Dziennik Telewizyjny. 20.30 „Tele-Echo". 21.04 Estrada literacka: „Granica" — Zofii Nałkowskiej (powt. z dnia 22.V.60 r.). 22.15 Ostatnie wiadomości dziennika.

DYREKCJA TECHNIKUM HANDLOWEGO w KIELCACH unieważnia zaginione zezwolenie na zakup matryc Nr 58/54 z dnia 1.IX. 1954 r. wydane przez Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Kielcach. 1064-k

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM motocykl Ifa 350. Stan bardzo dobry. Zagórze 40 k/Kielc – Piotrowski. 4671-g

SPRZEDAM motocykl „Panonia". Wiadomość: Kielce ul. Leśna 16. (Szkoła Ćwiczeń). 4669-g

DOM drewniany trzyizbowy sprzedam Miedziana Góra Herby 4, pow. Kielce. 4666-g

SPRZEDAM kurczęta 7-tygodniowe rasy Leghorn. Wiadomość: Bilcza-Jawornia, Edward Barycki. 4673-g

LOKALE

ZAMIENIĘ mieszkanie – pokój, kuchnia, przedpokój, wygody, słoneczne, I p. w blokach na Milicy w Skarżysku – na podobne lub większe w Kielcach. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Kielce, tel. 26-18 inż. Śmerczak (w godz. 8 – 15). 4664-g

DWIE panny poszukują pokoju, ewentualnie zwrócą koszty remontu. Dzwonić: Kielce 44-00. 4665-g

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

ZGUBIONO legitymację służbową Nr 82 wydaną przez Prokuraturę Powiatową Kielce, na nazwisko Gołembiowska Maria. 4670-g

UNIEWAŻNIAM roczny bilet jazdy Nr 48 – wydany przez M.P.K. w Kielcach na nazwisko Zieliński Leszek. 4668-g

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód rejestracyjny motoroweru „Simson" wydany w 1959 roku przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kielcach na nazwisko Grabowski Rudolf. 4664-g

ZGUBIONO prawo jazdy kategorii II wydane przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej – Wydział Komunikacji w Jędrzejowie Nr 0180/60 – na nazwisko Skowronek Edward, zam. Jędrzejów, Kielecka 14. 4672-g

ZGUBIONO aktówkę na przystanku autobusowym Milica Skarżysko. Zwrot apteka na Milicy. Nagroda. 23311-g

SZPITAL Wojewódzki w Kielcach unieważnia pieczątkę treści następującej: „Oddział Gruźliczy Szpitala Wojewódzkiego w Kielcach – Dobromysl, p-ta Białogon". 4663-g

ZDZISŁAW MANDECKI, Skarżysko, unieważnia zsubiona tablicę rejestracyjną motocykla Nr CE 0126 23312-g

RÓŻNE

INTELIGENTNA, starsza, samotna poszukuje stałej pracy domowej. Oferty: Kielce, Biuro Ogłoszeń Nr 4667. 4667-g

ZA DŁUGI męża Andrzeja Cieślińskiego zamieszkałego w Kielcach, ul. Świerczewskiego 22 – nie odpowiadam. Cieślińska Irena, zam. w Kielcach, Świerczewskiego 22. 4663-g

DOMY jednorodzinne, parcele budowlane oraz gospodarstwa poleca do sprzedaży w Krakowie i okolicy – Biuro „Solidność" Kraków, Garncarska 3, tel 205-36. 1066-k

300 MATRYMONIALNYCH ofert otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami „SYRENKA" Warszawa, Elektoralna 11. 995-k

PRZETARGI

PAŃSTWOWE TECHNIKUM ROLNICZE W KRZELOWIE
pow. Jędrzejów, Stacja kolejowa Sędziszów
ogłasza przetarg na dzierżawę sadu owocowego o powierzchni 16 ha.

Przetarg odbędzie się w dniu 29.VI. 1960 r., o godz. 10 — w Technikum.

Wadium w wysokości 10.000 zł należy wpłacić do kasy w dniu przetargu.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. 1065-k

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA W PRZYSUSZE
ogłasza przetarg na budowę studni ocembrowanej.

Oferty przyjmuje i informacji udziela Dyrekcja Szkoły.

Otwarcie ofert nastąpi 25 czerwca 1960 r. 1069-k

DYREKCJA ZESPOŁU PODOLANY,
pow. Kazimierza Wielka

Ogłasza PRZETARG NA WYDZIERŻAWIENIE SADÓW w Krzczonowie, Nagórzanach, Podolanach.

Oferty z podaniem sumy dzierżawnej oraz terminów płatności należy przesyłać do Dyrekcji Zespołu w Podolanach do dnia 29 czerwca 1960 r.

Otwarcie ofert odbędzie się dnia 29 czerwca br., godz. 14. Pierwszeństwo mają oferenci płacący całą sumę dzierżawną w terminie objęcia sadu.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 1072-k

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO W KIELCACH
OGŁASZA I, II i III PRETARG NA SPRZEDAŻ SAMOCHODU OSOBOWEGO MARKI „FIAT 1100"

Cena wywoławcza w I przetargu 20.000 zł. Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu 15. VI. 1960 r., o godz. 10 — w siedzibie Zakładu Wychowawczego w Zawichoście.

Drugi przetarg odbędzie się w dniu 30. VI. 1960 r. z ceną wywoławczą obniżoną o 40 proc.

Trzeci przetarg odbędzie się w dniu 7. VII. 1960 r. z ceną wywoławczą obniżoną o 75 proc.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie Zakładu co najmniej o jeden dzień wcześniej, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Samochód można oglądać codziennie od godz. 8 do 15. 1053-k

RADOMSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO „RADOSKÓR"
FABRYKA WYROBÓW RYMARSKICH
W RADOMIU ul. DZIERŻYŃSKIEGO 95
OGŁASZA PRZETARG NA WYKONANIE:

- **Instalacji siły i światła w budynku prod. Nr 7.**
- **Instalacji światła w dwóch bud. magazynowych.**
- **Pomalowanie oddziału Krajalni oraz przeróbka magazynu półfabr. w tym dziale z pomalowaniem otworów.**
- **Pomalowanie otworów i pomieszczeń socjalnych oraz oddziału Rymarni.**
- **Remont posadzek oraz dachów.**

Termin wykonania w/w robót do dnia 30. VII. 60 r.

Szczegółowych wyjaśnień odnośnie prac udziela Dział Głównego Mechanika oraz w Dziale tym są do wglądu stopy kosztorysy.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Dziale Głównego Mechanika do dnia 4. VII. 60 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 5. VII. 60 r. o godz. 9 w Dyrekcji.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i koncesjonowane warsztaty prywatne.

Zastrzega się wybór oferenta jak również unieważnienie przetargu bez uzasadnienia. 1070-k

INSPEKTORAT OŚWIATY PREZ. PRN W BIAŁOBRZEGACH

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

NA ROBOTY REMONTOWO-BUDOWLANE W SZKOŁACH: PROMNA, DOBIESZYN, SZCZYTY, BŁESZNO, OLKOWICE

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa spółdzielcze, państwowe i prywatne.

Dokumentacja do wglądu w Inspektoracie Oświaty.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się 28. VI. 1960 r. w Inspektoracie Oświaty Prez. PRN w Białobrzegach o godz. 16. 1071-k

KIELECKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO GEOLOGICZNE

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
Kielce — Białogon, ul. Górników Staszicowskich 25
telefon 28-39 i 30-47

przyjmuje zlecenia na mechanicznie wiercone

STUDNIE GŁĘBINOWE

z dostarczeniem i zamontowaniem pompy, orzeczeniem hydrologicznym, dokumentacją projektowo-kosztorysową oraz dokumentacją powykonawczą.

Roboty wykonujemy solidnie i szybko

1019-k

GOSPODARSTWO POMOCNICZE
PRZY SZKOLE OGRODNICZEJ W CUDZYNOWICACH
ogłasza przetarg na wydzierżawienie sadu w gospodarstwie pomocniczym w Kazimierzy Wielkiej.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Przystępujący do przetargu wpłacą wadium w wysokości 15 proc. oferowanej sumy.

Otwarcie ofert i dzień przetargu ustala się na 27 czerwca 1960 r.

Zastrzegamy prawo wyboru oferenta. Przetarg odbędzie się w Gosp. Pom. Cudzynowice. 1068-k

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE
W DROŻEJOWICACH, POW. KAZIMIERZA WIELKA,
poczta Skalbmierz
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
NA DZIERŻAWĘ SADU OWOCOWEGO W DROŻEJOWICACH

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w biurze gospodarstwa, w godz. od 8 do 15.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 czerwca 1960 r. w biurze gospodarstwa Drożejowice o godz. 10.

Przed otwarciem ofert należy wpłacić wadium w wysokości 15 proc. oferowanej sumy.

PGR Drożejowice zastrzega sobie wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 1073-k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Kopalnia Węgla Kamiennego „NIWKA-MODRZEJÓW" w Sosnowcu przyjmuje do pracy:

GÓRNIKÓW, MŁODSZYCH GÓRNIKÓW I ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do prac dołowych, w wieku od 18 do 45 lat. Przy zgłoszeniu do pracy należy przedłożyć: dowód osobisty z wymeldowaniem okresowym z miejsca zamieszkania, książeczkę wojskową względnie zaświadczenie rejestracji wojskowej z wymeldowaniem z miejsca zamieszkania, zwolnienie z ostatniego miejsca pracy lub zaświadczenie Gromadzkiej Rady Narodowej stwierdzające, że nigdzie nie pracował.

Pracownicy podejmujący pracę otrzymują:

1. Zakwaterowanie w hotelu robotniczym. 2. Wyżywienie w stołówce hotelu robotniczego kredytowane w okresie pierwszego miesiąca pracy. 3 Zwrot kosztów podróży z miejsca zamieszkania do miejsca pracy. 4. Podejmujący pracę w kopalni po raz pierwszy na dole, otrzymują: a) ubranie i buty robocze na własność, przy czym koszt ich umorzony zostanie po 5 miesiącach nienagannej pracy; b) premię za nienaganną pracę zł 400 po 6 miesiącach i zł 800 po roku pracy; c) dodatek stabilizacyjny w wysokości 200 zł miesięcznie za nienaganną pracę w ciągu pierwszego roku pracy.

Płaca wg obowiązującego Układu Zbiorowego w Przemyśle Węglowym.

Formalności związane z przyjęciem do pracy załatwia Dział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Kopalni „Niwka-Modrzejów" w Sosnowcu-Niwce, ulica Wojska Polskiego Nr 6, pokój Nr 19. 919-k

STOCZNIA GDAŃSKA

przyjmuje do pracy robotników w zawodzie montera i ślusarza rurociągowego oraz niewykwalifikowanych na kurs monterów rurociągowych i do straży przemysłowej na stanowiska strażników.

Kurs monterów rurociągowych trwa 4 miesiące i odbywa się w normalnych godzinach pracy.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego.

„Karta Stoczniowca" gwarantuje premię półroczną, odznaczenia państwowe, a po rocznej pracy uczestnictwo w udziale w zyskach.

Kandydaci, którzy odbyli służbę wojskową, nie karani sądownie, posiadający ukończone 7 klas szkoły podstawowej oraz dobry stan zdrowia, zezwalający na pracę w przemyśle ciężkim, mogą zgłaszać się w sprawie zatrudnienia w biurze przyjęć Stoczni Gdańskiej w Gdańsku, ul. Jana z Kolna 31, wraz ze świadectwem zdrowia, zaświadczeniami i opinią z ostatniego miejsca pracy.

Stocznia Gdańska gwarantuje zakwaterowanie w hotelach robotniczych osobom samotnym.

Mieszkań rodzinnych Stocznia nie przydziela. 1045/k

KIELECKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO W KIELCACH, ul. Karczówkowska 5a przyjmie od zaraz do robót na terenie miasta 4 BLACHARZY, 10 LASTRIKARZY, 30 MURARZY-TYNKARZY.

Wynagrodzenie wg stawek akordowych, obowiązujących w budownictwie od 15 kwietnia 1960 r. 1043/k

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ODZIEŻĄ W RADOMIU, PLAC STARE MIASTO 12 — poszukuje PRACOWNIKA DO KONTROLI WEWNĘTRZNEJ.

Wymagane kwalifikacje: przynajmniej średnie wykształcenie, staż pracy w księgowości i innych komórkach.

Wynagrodzenie do uzgodnienia wg. umowy zbiorowej. 1077-k

NARODOWY BANK POLSKI II ODDZIAŁ MIEJSKI W KIELCACH, SIENKIEWICZA 47 — zatrudni w Wydziale Kredytów PRACOWNIKÓW POSIADAJĄCYCH WYŻSZE WYKSZTAŁCENIE EKONOMICZNE LUB PRAWNICZE, na warunkach płac obowiązujących w NBP. 1076-k

50 CIEŚLI KWALIFIKOWANYCH zatrudni na dobrych warunkach ZARZĄD BUDOWLANO - MONTAŻOWY Nr 1 „CENTRUM" PPBHiL NOWA HUTA. Zakwaterowanie i stołówka zapewnione.

Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia Przedsiębiorstwa. Dojazd tramwajem Nr 5 — wysiadać na przedostatnim przystanku. 1075-k

KATOWICKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO W. KATOWICACH, Ul. BARBARY 21 przyjmie do pracy: CIEŚLI, MURARZY - TYNKARZY, KIEROWCÓW Z I i II KAT. PRAWA JAZDY, PŁYTKARZY ORAZ ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH.

Praca w akordzie zgodnie z Układem Zbiorowym w Budownictwie.

Pracowników zamiejscowych kwaterujemy bezpłatnie w hotelach robotniczych. 1074-k

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO - BUDOWLANE W SKARŻYSKU KAM. zatrudni od zaraz GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Warunki płacy do omówienia na miejscu. 1067-k

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO - BUDOWLANE Nr 1 w KIELCACH, ul. Rewolucji Październikowej Nr 9 — zatrudni od zaraz 10 BLACHARZY - DEKARZY.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Przedsiębiorstwie. 1063-k

DYREKCJA KOSTRZYŃSKIEJ FABRYKI CELULOZY I PAPIERU, PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE W KOSTRZYNIU n.O., woj. zielonogórskie przyjmie robotników (mężczyzn) fizycznych — niewykwalifikowanych do prac w transporcie, dziale produkcji i na placu drzewnym.

Praca na trzy zmiany (ruch ciągły).
Zarobek wg stawek akordowych.
Mieszkania w hotelu robotniczym — nowe budownictwo, odpłatne 60—75 zł miesięcznie.
Na miejscu czynna stołówka odpłatna.
Odzież ochronna i deputat węglowy zapewnione zgodnie z obowiązującym taryfikatorem.

Pracownikom, którzy będą wykazywać właściwy stosunek do pracy — Dyrekcja może raz w miesiącu wydać delegację służbową (PKP II kl.) celem odwiedzenia rodziny.

Pracownicy, którzy będą wyróżniać się w pracy mają możliwości zdobycia zawodu na koszt Zakładu.

Zakład jest w dalszej rozbudowie.

Po przepracowaniu 3-miesięcznego okresu mają prawo ubiegać się o mieszkania rodzinne, które są w budowie w pierwszej kolejności dla pracowników Zakładu.

Zgłoszenia w sprawie pracy należy kierować do Działu Kadr — adres jak wyżej. 4674-g

SŁOWO LUDU – organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu". RSW „Prasa", Kielce, ul. Żeromskiego 5. Redaguje Kolegium w składzie: Tadeusz Bartosz, Ireneusz Jelonek (red. nacz.), Jarosław Kołodziej (sekr. red.), Andrzej Małachowski, Ryszard Smożewski (red. „Magazynu Niedzielnego") i Lech Winiarski (z-ca red. nacz.). Adres Redakcji: Kielce, ul. Żeromskiego 5. Telefony redakcji redaktor naczelny 24-80, sekretarz redakcji 25-47, dział „Magazyn Niedzielny" 47-25, dział miejski 43-45, Redaktor techniczny i redakcja nocna 24-53. Oddział w Radomiu, ul. Witolda 9 – tel. 37-38. Oddział w Ostrowcu, ul. Czysta 10 – telef. 129. Oddział w Skarżysku – Osiedle Milica, blok 20, pokój Nr 60, tel. 22-64. Administracja i dział finansowy: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 24-82. Uwaga – rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. Biuro reklam i ogłoszeń Kielce, Żeromskiego 5, tel. 49-58. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne osobiste 3 zł, handlowe 8 zł za słowo. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty – przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również zamówić prenumeratę, dokonując wpłaty na konto PKO Nr 16-6-12714, Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Kielcach, ul. M. Buczka 11. Cena prenumeraty: miesięcznej zł 10, kwartalnej zł 30, półrocznej zł 60, rocznej zł 120. Cena prenumeraty za granicą jest o 40% wyższa od ceny podanej wyżej. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmuje na okresy kwartalne, półroczne i roczne – Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" w Warszawie, ul. Wilcza 46, za pośrednictwem PKO konto Nr 1-6-100024. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wiejskiej 14 w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 16. Druk: Drukarnia RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 5, tel. 37-12. G-1